8 str. Środa, 30 sierpnia 1933 20 gr.

DZIEŃ BYDGOSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

DZIEŃ POMORSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDAŃSKA

DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok IV | Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, Mostowa 6 | Telefon 22-18 Konto czek. P. K. O. 205.102 | Nr 197

Zmiany na placówkach dyplomatycznych Rzplitej

Ambasadorem w Paryżu ma zostać wiceminister Szembek

(o) **Warszawa,** 29. 8. (Tel. wł.). Wczorajsza popołudniowa prasa warszawska donosi, że w kołach zbliżonych do M. S. Z. obiega wiadomość, iż obecnie rozważane są możliwości zmian na niektórych polskich placówkach zagranicznych.

Według tych informacyj **ambasador Rzplitej w Paryżu p. Chłapowski ma być odwołany ze swego stanowiska;** ma on zupełnie porzucić służbę dyplomatyczną i polityczną. Stanowisko ambasadora w Paryżu ma objąć obecny wiceminister spraw zagranicznych **p. Szembek,** którego znów miejsce zajmie najprawdopodobniej **p. Raczyński,** stały delegat Rzplitej przy Lidze Narodów. Te znów funkcję sprawowałby wówczas dotychczasowy radca ambasady w Paryżu p. **Mühlstein.** Do ambasady paryskiej zaś przydzielony ma zostać na miejsce radcy Mühlsteina obecny szef gabinetu ministra **p. Dębicki.**

Oprócz powyższych zmian projektowane jest jakoby rychłe ustąpienie prof. **Henryka Mościckiego,** naczelnika wydziału historycznego MSZ i p. **Millaka,** naczelnika wydz. prawnego MSZ, oraz p. Kossowa, konsula Rzplitej w Pradze.

„Odrodzenie Polski a Związek Sowiecki"

Artykuł Radka w „Gazecie Polskiej"

Warszawa, 29. 8. (tel. wł.) Bawiący ostatnio w Polsce wybitny publicysta i polityk sowiecki Karol Radek nadesłał do „Gazety Polskiej" artykuł pod tytułem: Odrodzenie Polski a Związek Sowiecki".

Artykuł ten ukaże się w dniu dzisiejszym jednocześnie w „*Gazecie Polskiej*" i w „moskiewskich „Izwiestjach".

Autor artykułu wyjaśnia przyczyny, dla których związek sowiecki nie tylko że nie żywi dla Polski żadnych zaborczych tendencyj, lecz odwrotnie powitał odrodzenie niepodległej Polski jako jeden z niewielu pozytywnych faktów wytworzonych przez wojnę światową w Europie środkowej.

Jednocześnie „Gazeta Polska" w dzisiejszym numerze zamieści notatkę redakcyjną do tego artykułu.

Jutro p. marsz. Raczkiewicz wraca z Ameryki do Polski

Warszawa, 29. 8. (Pat). P. marszałek senatu Władysław Raczkiewicz przybędzie do **Warszawy z podróży do Ameryki Południowej w dn. 30 bm. o godz. 10 rano.**

Ambasador Coudahy płynie na „Kościuszce" do Gdyni

Antwerpja, 29. 8. (PAT). Wczoraj przybył tu **nowomianowany ambasador** Stanów Zjednoczonych Ameryki półn. przy rządzie polskim p. **Coudahy,** Ambasador Coudahy po **powitaniu, przesiadł się na pokład okrętu „Kościuszko",** który wieczorem opuścił port, udając się do Gdyni.

Przedstawiciele prasy Wolnego Miasta w królewskim Poznaniu

Poznań, 29. 8. (PAT) Wczoraj w południe **przybyła do** Poznania z Katowic wycieczka **8-u dziennikarzy gdańskich,** z redaktorem **Zarske** na czele. Po powitaniu goście odjechali do hotelu „Bazar" na obiad, poczem udali się na zwiedzenie miasta.

Smętna historja swastyki w Rouen

Rouen, 29. 8. (PAT). Do portu w Rouen **przybył** statek niemiecki „Wulkan" z ładunkiem drzewa. Z powodu zawieszenia na statku flagi niemieckiej ze swastyką hitlerowską, robotnicy portowi oświadczyli, że drzewa nie wyładują. Zmusiło to dowództwo statku do usunięcia flagi.

Tłoczyński zwyciężył Hebdę we Lwowie

Lwów, 29. 8. (Pat). W poniedziałek w drugim dniu międzyklubowego meczu tenisowego o drużynowe mistrzostwo Polski Legja — L. K. T. rozegrano poraz pierwszy w obecnym sezonie **sensacyjny mecz pomiędzy Tłoczyńskim i Hebdą.** Niespodziewanie zwyciężył **Tłoczyński 6:2, 2:6, 6:4.** Zwycięstwo było zupełnie zasłużone, gdyż Tłoczyński był przez cały czas lepszy. **Hebda** wyraźnie niedysponowany grał bardzo nerwowo. W drugim spotkaniu par Hebda — Orzechowska pokonała parę Tłoczyński — Neumannówna 6:2 6:2. W ogólnej punktacji zwyciężyła Legja 5:2

Bojówkarze hitlerowscy pod kołami samochodu

Dwa tragiczne wypadki w Gdańsku

Onegdaj wieczorem **przez główne ulice Gdańska przeszedł wielki pochód z pochodniami, w których wzięło udział około 8 tysięcy sportowców.**

Pochód zatrzymał się na Wibernwallu, gdzie von Tschammer wygłosił przemówienie, w którem zaznaczył, że **sportowcy z Niemiec nieustannie będą napływać do niemieckiego Gdańska.**

Manifestacja zakończyła się odśpiewaniem hymnu narodowego, **„Deutschland, ueber Alles"** i hitlerowskiej pieśni **„Horst Wessellied".**

Von Tschammer wysłał na ręce kanclerza Hitlera w imieniu gdańskich organizacyj sportowych depeszę hołdowniczą, wyrażającą ślubowanie niezłomnej wierności oraz pozdrawiającą braci niemieckich na obszarze Saary.

W czasie onegdajszej imprezy sportowej, urządzonej przez narodowych socjalistów **załamała się pod naporem kilkunastu bojówkarzy boczna ściana samochodu ciężarowego.** Jeden z bojówkarzy, niejaki **Gądziała wpadł pod koła samochodu i doznał ciężkich obrażeń. 15 innych bojówkarzy, którzy spadli na bruk doznali silnych poranień.**

Drugi wypadek samochodowy wydarzył się w tym dniu w miejscowości Trockenheim na terenie Wolnego Miasta. Obsadzony umundurowanymi członkami organizacji hitlerowskiej **samochód ciężarowy zderzył się z samochodem osobowym pewnego kupca.** Jadący tym samochodem kupiec doznał lekkich obrażeń. **Pasażerowie jego samochodu doznali ciężkich obrażeń wewnętrznych i zewnętrznych. Samochód osobowy został zdruzgotany.**

Straszliwa katastrofa pod Bydgoszczą

Pociąg zdruzgotał wóz na przejeździe kolejowym

Onegdaj **na przejeździe nowo wybudowanej linji kolejowej G. Śląsk — Gdynia w pobliżu stacji Dębie** w pow bydgoskim **pociąg najechał na wóz,** którym jechało 7 osób powracających z odpustu.

Wskutek zderzenia **wóz został całkowicie zdruzgotany. W katastrofie zginęło 3 osoby, 4 zaś zostały zostały ciężko ranne.**

Zwłoki nieszczęśliwych ofiar przewieziono do kostnicy w Bydgoszczy, rannych zaś umieszczono w lecznicy miejskiej.

Sztab działaczy wywrotowych w rękach policji

Luksusowe pensje „ideowych" komunistów

(o) Warszawa, 29. 8. (tel. wł.) W wyniku dłuższych obserwacji przeprowadzonych na terenie całej Polski przez władze policyjne, **aresztowano szereg wybitnych członków władz naczelnych organizacyj komunistycznych w Polsce.**

M in. aresztowany został niejaki **Alfred Lempe, delegowany specjalnie przez „Komintern"** dla uaktywnienia i wzmożenia działalności komunistycznej w Polsce, oraz zorganizowania szeregu masowych wystąpień. Był on członkiem „Politura" w Moskwie, członkiem sekcji polskiej „Kominternu" i kilkakrotnym delegatem na różnych zjazdach i kongresach. Lempe w roku 1930 wyjechał do Sowietów, skąd kierował „pracą" komunistyczną na Białorusi Zachodniej. Przed kilku miesiącami przybył do Gdańska, następnie przedostał się do Polski.

Poza tem aresztowano m. in, Ditlę Hejman, Irenę Rozenberg, która jest magistrem chemji i żonę warszawskiego adwokata, Szmula Breidentweiga, kierownika akcji komunistycznej wśród żydów, Gustawa Szustera, Zenona Nowaka, Albina Małkuszewskiego, Jankla Dąba Adama Liśkiewicza i Aleksandra Hillera. Wszyscy oni zajmowali wybitne stanowiska w naczelnych władzach komunistycznych w Polsce **i utrzymywali się za pieniądze partyjne. Pensje tych kilkunastu ludzi kosztowały „Komintern" 50 tys. zł. miesięcznie, wtedy kiedy na całą robotę organizacyjną wydawano tylko 13 tys. zł.**

Z Kijowa do Charkowa wyjechał Herriot

Entuzjastyczne powitanie wodza francuskich demokratów

Moskwa, 29. 8. (Pat). Herriot wraz z towarzyszącymi mu politykami francuskimi i przydzielonymi do jego osoby urzędnikami **sowieckimi opuścił onegdaj wieczorem Kijów, udając się do Charkowa.** W Kijowie goście francuscy byli **niejednokrotnie przedmiotem owacyj ze strony ludności.** Herriot odwzajemnił się entuzjastycznem oświadczeniem dla prasy **sowieckiej, w którem m. in. wyraził swój zachwyt dla „pracy wychowawczej wśród chłopów oraz poszanowania ukraińskich uczuć narodowych". Posłem Herriota „jako demokratę korzystnie uderzył autorytet, jakim cieszą się robotnicy stojący na czele organów władzy".**

Roosevelt nie zamierza stabilizować dolara

Waszyngton, 29. 8. (Pat). Roosevelt oświadczył, iż nie zamierza stabilizować dolara, dopóki inne narody **nie zrównoważą swych budżetów i nie oprą swych walut na pewnych podstawach.**

Verdun odpowiedzią na Niederwalden

Verdun, 29. 8. (Pat). Do Verdun **przybyło 200 przedstawicieli związku naturalizowanych obywateli francuskich z Zagłębia Saary w celu zaprotestowania przeciw** ko manifestacjom w Niederwalden. Po przyjęciu, jakie im zgotowano, w ratuszu **odbyła się uroczystość złożenia wieńców na grobie poległych w wojnie światowej.**

Nad brzegiem Mozeli

Daladier zwiedza fortyfikacje obronne

Paryż, 29. 8. (Pat). Premjer Daladier, zwiedzający prace fortyfikacyjne na granicy wschodniej, przybył do Metzu samolotem. Prezes rady ministrów spędził ubiegły wieczór w Metzu, **a w ciągu dnia wczorajszego zwiedził fortyfikacje wzniesione na brzegach Mozeli.**

Nowa próba lotu dookoła świata

Dublin, 29. 8. (Pat). Nowa **próba** dokonania lotu dookoła świata zostanie podjęta **z terytorjum Irlandji** w pierwszych dniach września **przez lotnika australijskiego kapitana Ulma.** Startując do tego lotu dn. 27 lipca, **Ulm uległ lekkiej katastrofie** na plaży Portmarnock. Naprawa uszkodzeń zajęła blisko miesiąc czasu. Ulm leci **w kierunku** odwrotnym do obranego przez Post'a. Pierwszy etap lotu — Melbourne — Anglja — został dokonany przez lotnika bezpośrednio przed katastrofą w Portmarnock.

Kongo — grobem lotnika szwajcarskiego Nauera

Londyn, 29. 8.. (Pat). Według otrzymanych tu **wiadomości, szwajcarski lotnik Nauer,** który **wystartował do lotu na trasie Przylądek Dobrej Nadziei, — Anglja,** celem ustalenia nowego rekordu długości lotu **uległ tragicznej katastrofie i prawdopodobnie utonął przy ujściu Kongo.** Wiadomość powyższą potwierdza relacja pewnej Szwajcarki z Konga, która siedząc na werandzie swej willi, zauważyła płynący na rzece **przedmiot,** przypominający samolot. Po półgodzinnem utrzymywaniu się na wodzie przedmiot zatonął i więcej nie wypłynął. Wobec powyższej relacji, **konsul Szwajcarji w Kongo zawiadomił swoje władze o utonięciu** lotnika.

Niezmienne idee

Prasa opozycyjna, omawiając krytycznie zasady nowej Konstytucji, zgłoszone przez prezesa W. Sławka na Zjeździe Legjonowym, m. in. wysuwa demagogicznie również i ten argument, jakoby zasady te stały w „zasadniczej sprzeczności“ z dotychczasowemi poglądami Obozu rządowego. Zawierają one jakoby bowiem rzeczy „bezwzględnie nowe“ i rzekomo „nieznane“ dotąd polskiej myśli politycznej.

Zastrzeżenia te odnoszą się przedewszystkiem do tych ustępów przemówienia prezesa Sławka, które omawiają przyszłą rolę i strukturę Senatu w Polsce i wysuwają zagadnienie elity. **Postulat bowiem naczelny, że władza państwowa, jedna i niepodzielna, skupiać się musi w ręku Prezydenta Rzeczypospolitej, że musi on mieć możność harmonizowania działalności i rozstrzygania konfliktów między poszczególnemi organami władzy jako czynnik nadrzędny, — postulat ten od lat już całych rozbrzmiewa coraz donośniej, we wnioskach sejmowych i w publicystyce politycznej. Był on zawołaniem i hasłem przy wyborach w r. 1928 i 1930 i dziś nie potrzebuje już — po tylu doświadczeniach naszych i obcych — obszerniejszych uzasadnień.**

Podobnież i zagadnienie elity wypływa logicznie z tych przesłanek, na których oparł swą pracę państwową Obóz Marszałka Piłsudskiego. Z tych mianowicie sformułowań, które w swem ostatniem przemówieniu prezes Sławek ujął w następujące słowa: — **„Można zapomocą aparatu państwowego wymusić posłuch, lecz nie można wydobyć twórczości. Państwo musi okiełzywać swawolę i szkodnictwo, nie powinno jednak zabijać swobodnej twórczości. Państwo winno dążyć do tego, by ci, którzy w pracy na rzecz dobra zbiorowego przodują, byli najrozumniej wykorzystani“.**

Fetysz liczby, fetysz mechanicznej li tylko większości nie może przesłaniać nam oczu na istotne czynniki historycznego rozwoju. **Już w r. 1930 na Zjeździe Legjonistów w Radomiu, ten sam prezes Sławek mówił o „równaniu w górę“ ku przodującej warstwie rycerskiej jako o zasadniczym czynniku naszej przeszłości. A nawiązując do czasów dzisiejszych, do metod pracy państwowej i zagadnień ustrojowych, stwierdził:**

„Równość praw obywatelskich stanowi dziś podstawę wyjściową dla wszystkich równą. Lecz na skutek przeszłości nie wszyscy mają poczucie odpowiedzialności za państwo, na którego losy mają wpływ wywierać. Trzeba ich pobudzić. Poprzez elitę umysłu i elitę ludzi charakteru, których jest wielu we wszystkich warstwach narodu, trzeba dotrzeć do instynktu całego społeczeństwa, trzeba podjąć walkę z tem, co rozwój twórczych sił tamuje“.

„Jeżeli treścią podstawową, wspólną dla wszystkich, będzie służenie państwu i jego wielkości, jeśli w imię takiego celu zdołają się zjednoczyć wszystkie żywe i czynne siły w narodzie, jeśli ustalą zasady moralności zbiorowej, oparte o honor i godność człowieka, a równocześnie pobudki czerpać będą w ambicjach państwowych, — to stworzą najsilniejszą i najpiękniejszą podnietę w wiecznem pięciu się społeczeństwa ku wyższym wartościom ducha“.

A dalej: — **„Wszelki postęp i rozwój były zawsze wynikiem twórczych pomyśleń i pracy jednostek, wyrastających swemi wartościami moralnemi i umysłowemi ponad własne otoczenie. One w rozlicznych dziedzinach życia wnosiły i dobudowywały do dorobku przeszłości nową treść. One, dzieki swej pracy twórczej, stawały się elitą społeczeństwa.** Trzeba to czuć i rozumieć, aby dojrzeć głęboką istotę dzisiejszych przeobrażeń i umieć postawić sobie cele i drogi, któremi iść należy“.

Dla czytającego te słowa z dobrą wolą — jasnem jest chyba, **że pokrywają się one w zupełności z ostatniem wystąpieniem prezesa Sławka.** Ówczesny szef **rządu przed trzema już laty wysuwał zagadnienie elity jako decydującego czynnika w historji państwa i narodów.** Nie szukał tej elity wśród ludzi jednej określonej ideologii politycznej ani jednej warstwy, jak czynią to współcześni nam prawodawcy na wschodzie czy południu Europy. **Wartości moralne, bezinteresowny wysiłek twórczy, sharmonizowany z dobrem całości, pasują jednostkę na wyższy szczebel człowieczeństwa, zapewniają jej pocześniejsze miejsce w hjerarchji obywatelskiej.**

Wytyczne nowej Konstytucji tym **właśnie prawdom dają wyraz.** Gdy staną się one ciałem, wówczas spełnią się i słowa, jakiemi prezes Sławek zakończył swą mowę przed trzema laty w Radomiu:

„Chcemy i postanawiamy: łączyć i do wysiłku pobudzać tych wszystkich, którzy w wielkość przeznaczeń Polski wierzą i pragną ją realizować, w służbie na rzecz państwa zaszczytną misję widzieć, honor własny z ambicją państwową wiązać, a pomniejszycielom Polski miejsca nie ustąpić“.

Międzynarodowy Kongres Historyków w Warszawie
zakończył swe obrady

W niedzielę na plenarnem posiedzeniu w Teatrze Polskim **zakończone zostały obrady Międzynarodowego Kongresu Historyków w Warszawie,** poczem o godz. 5 po poł. goście kongresowi specjalnym pociągiem wyjechali do Krakowa, skąd rozdzieliwszy się na kilka wycieczek, rozjadą się w różne strony Polski **Jedna z wycieczek Kongresu zwiedzi Pomorze.**

Ostatnie zebranie Kongresu poprzedziło posiedzenie **Międzynarodowego Komitetu Nauk Historycznych,** na którem dokonano wyboru **Wydziału Wykonawczego** na następne pięciolecie w składzie: jako prezes prof. Temperley (Anglja); wiceprezes **Dembiński** (Polska), Brandt (Niemcy); sekretarz Lheritier (Francja), skarbnik Nabcholz (Szwajcarja), członkowie: O. Delehaye (Belgja), Domanowszky (Węgry), Nicolau d'Oliver (Hiszpanja), Ussani (Włochy), oraz jako doradcy były prezes Koht (Norwegja), były skarbnik Leland (Stany Zjednoczone).

W hołdzie królom polskim
Uroczystości na Jasnej Górze ku czci Jana III. i królowej Jadwigi — Wycieczka rodaków Stefana Batorego na Wawelu

250-TA ROCZNICA WYPRAWY KRÓLA JANA III POD WIEDNIEM, z takim zapałem w różnych stronach kraju obchodzona, najwspanialszy swój wyraz przybierze **NA JASNEJ GÓRZE.**

I słusznie. Tu bowiem, bezpośrednio przed odsieczą wiedeńską przybył Sobieski wraz z trzema synami i świtą królewską, by u stóp Cudownego Obrazu błagać Bogarodzicę o pomoc i błogosławieństwo dla swych szlachetnych zamierzeń. Tu, modląc się w Cudownej Kaplicy, od ówczesnego przeora Jasnej Góry otrzymał szablę Żółkiewskiego, jako szczęśliwą zapowiedź zwycięstwa. Tu wreszcie, po dokonanej odsieczy wiedeńskiej, przysłał z powrotem ofiarowaną szablę i szereg cennych pamiątek, do dziś starannie w Skarbcu Jasnogórskim przechowywanych.

Jasna Góra i jej stróże Paulini z radością w sercu przyjęli wiadomość, że z okazji obchodu 250-ej rocznicy odsieczy wiedeńskiej **wojsko polskie za przykładem króla Jana III, w dniu 17 września u stóp Jasnej Góry ma złożyć hołd Najświętszej Naszej Królowej, ślubując Jej obronę Ojczyzny i Kościoła.**

W dniu tym **również zorganizowana młodzież przysposobienia wojskowego ma złożyć hołd Królowej Korony Polskiej.**

W tydzień później, **dnia 24 września,** odbędzie się **NA JASNEJ GÓRZE WIELKA UROCZYSTOŚĆ KU CZCI KRÓLOWEJ JADWIGI,** w którym to dniu **wobec całego Episkopatu Polskiego z Ich Eminencjami** na czele, przy napływie mnóstwa wiernych, wszystkie organizacje katolickie i narodowe przez swoich delegatów złożą na ręce Najdostojniejszych Arcypasterzy prośby do Ojca św. o **beatyfikację uwielbianej od pięciu wieków Monarchini.**

Ojcowie Paulini poczynili starania w Ministerstwie Komunikacji o jaknajdalej idące ulgi kolejowe na obydwie uroczystości od dnia 13 do dnia 26 września.

* * *

Z okazji uroczystości **400-EJ ROCZNICY URODZIN KRÓLA STEFANA BATOREGO,** jakie odbędą się w dniu 31 sierpnia w **Krakowie** oraz w **nawiązaniu do tradycyj historycznych, łączących Węgry z Polską w dniu 30 bm. PRZYBYWA Z WĘGIER DO POLSKI WYCIECZKA,** licząca 200 osób z **przedstawicielem rządu węgierskiego ministrem Rolnictwa p. Kallayi** na czele, przedstawicielem duchowieństwa węgierskiego w osobie **Prymasa Węgier ks. kard.** Senedyi oraz sfer parlamentarnpch.

Program przyjęcia delegacji węgierskiej przewiduje w dniu 30 bm. **powitanie gości wieczorem na granicy Rzeczypospolitej,** następnie **powitanie w Krakowie** przez przedstawicieli rządu polskiego, komitetu przyjęcia oraz członków towarzystwa polsko-węgierskiego.

31 bm. **goście węgierscy wezmą udział w uroczystem nabożeństwie w katedrze na Wawelu,** poczem delegacja węgierska złoży **wieniec w krypcie Króla Stefana Batorego.** Po nabożeństwie nastąpi **zwiedzanie Zamku królewskiego na Wawelu i wystawy pamiątek po Królu Janie Sobieskim.** Goście węgierscy zwiedzą ponadto **saliny wielickie.**

Tegoż dnia delegacja węgierska **zostanie przyjęta na specjalne mposłuchaniu przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej,** w jego apartamentach na Wawelu. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przybędzie bowiem do Krakowa popołudniu dnia 31 bm.

Wieczorem tegoż dnia w **Teatrze Miejskim im. J. Słowackiego odbędzie się uroczysta akademja,** na którą prócz części muzykalno-wokalnej złożą się przemówienia przedstawicieli komitetu przyjęcia i reprezentantów delegacji węgierskiej, poczem odgrana zostanie **opera „Straszny Dwór“.** O godz. 22-ej **Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyda raut w salonach recepcyjnych na Wawelu dla wycieczki węgierskiej i** zaproszonych gości.

Dnia 1 września o godz. 2-ej **delegacja węgierska wyjedzie do Warszawy celem ofiarowania p. Marszałkowi Piłsudskiemu upominku w postaci obrazu, przedstawiającego króla Stefana Batorego.**

Uciśniona niewinność

W jednym z poprzednich Sejmów istniał sobie m. in. również i taki „klub“ parlamentarny, który się składał dosłownie z trzech członków. Jeden z nich, najbardziej wygadany, był oczywiście prezesem, drugi, najbardziej piśmienny, był sekretarzem klubu, a trzeci, kutwa z przyrodzenia, piastował godność skarbnika. Wszyscy trzej do kupy razem stanowili „stronnictwo“, które zasięgiem swych „wpływów“ obejmowało jeden, i to podobno niepełny, okręg wyborczy.

Zdawałoby się, że taki operetkowy twór nie mógł sobie, nawet na tle ówczesnych stosunków sejmowych, rościć pretensyj do roli innej, jak rola guzika, przyszytego do łatanej pstrokacizny „polityki“ z tamtego okresu. Jako liczebnie mały, nie wchodził w rachubę nawet jako przysłowiowy „języczek u wagi“, jakim się podówczas międzypartyjne kombinatorstwo przy rozstrzyganiu państwowych spraw posługiwało. A jednak dokoła owego „stronnictwa“ bywało dość głośno w Sejmie. Rozgłos ten robił sobie ów „klub“ s a m: — raz poraz mianowicie rozgłaszał, że inne stronnictwa jakoby zawzięcie dybią na jego cnotę, podstępnie starając się albo „wydrzeć mu wpływy w terenie“ (t. j. na obszarze 2-ch miasteczek, 17-tu wsi i 5-u przysiółków), albo nawet machjawelsko, przy użyciu ciemnych mocy, „wytworzyć ferment“ w łonie samego 3-osobowego klubu i doprowadzić w nim do „rozłamu“. Podskoki tej nadętej megalomanji pp. „działaczy“ wywoływały oczywiście salwy śmiechu dokoła. Szczytem jednak tej wesołej historji był fakt, który zakrawa na bajkę, a który zdarzył się jednak naprawdę: — w owem „stronnictwie“ i s t o t n i e w pewnym momencie doszło do „rozłamu“, aczkolwiek nie z zewnątrz wywołanego. Poprostu „sekretarz“ pokłócił się z „prezesem“, a „prezes“ ze „skarbnikiem“, — napisali na siebie wzajemnie parę „listów otwartych“, nawymyślali sobie od zdrajców i prowokatorów, ponoć potłukli się nawet po głowach w jakimś ciemnym kącie na schodach, — i taki był koniec całej tej wesołej „politycznej“ historyjki.

Upłynęło od niej sporo lat. Czasy w Polsce zmieniły się gruntownie, a z niemi i połamały się dawne, przedmajowe sposoby „politycznego“ myślenia. Aż tu — o dziwo — historja się powtarza: — tym razem mianowicie pp. działacze Str. Narodowego podejmują t e n s a m miły obyczaj żałośliwie-hałaśliwego rozgłaszania, że na cnotę ich partji czyhają i dybią inne „czynniki polityczne“. ***Owe „czynniki“ tak samo,*** *jak to się z tamtym „klubem“ działo, podobno „wydzierają“ skołatanemu Stronnictwu jego „wpływy“ w odpowiedniej ilości miast, wsi i przysiółków. Pozatem zaś, ażeby obrazek był tem podobniejszy do tamtej wesołej historji z przed lat, — „czynniki“ te, jak twierdzą pp. „narodowcy“, są widocznie aż tak sprytne, chytre a przemyślne, że zatrute ziarno niezgody siać potrafią nawet w „zwartą organizacyjnie“ i „niezłomnie ideową“ glebę samego „narodowego“ stronnictwa...*

„Czynniki“ te nasyła na „narodowców“ oczywiście — „sanacja“.

Hm, — ta uparta opinja pp. „narodowców“ byłaby dla nas może nawet pochlebna, jako dowód jakichś naszych rzekomych genjalnych zdolności w kierunku politycznego kombinatorstwa, oczywiście: wedle przedmajowych pojęć. Ale w tem sęk, że my, ludzie Piłsudskiego, jesteśmy ludźmi prostymi a skromnymi. Nawet nie śmielibyśmy więc rościć sobie pretensyj do takiej „genjalności“, jaką nam pp. „narodowcy“ z łaski swojej tak pochlebnie dla nas, a niepochlebnie dla nich samych, przypisują. Cowięcej zaś: — to w ł a ś n i e m y, a nie kto inny, wydaliśmy metodom takiego polityczno-kombinatorskiego spryciarstwa zaciętą walkę, którą już ósmy rok konsekwentnie prowadzimy...

Dybać więc na cnotę pp. „narodowców“ — ? A kysz!! Komu to potrzebne? A nadewszystko: — ktoby się na nią łakomił?

W Polsce od tamtych czasów, kiedy się z cnoty politycznej robiło pewien specyficzny partyjny proceder, upłynęło już chwała Bogu sporo lat. To t y l k o p a n o m z e S t r. N a r o d o w e g o wciąż jeszcze się zdaje, że można sobie chadzać z nią na targ wedle wypróbowanej, przedmajowej metody. To t y l k o j e s z c z e i m się wydaje, że nic się w Polsce nie zmieniło“, a zatem że robieniem dokoła siebie szumu, hałasu, krzyku i przybieraniem min uciśnionej niewinności można dziś zarobić coś innego, niż śmieszność.

Skoro się zaś pp. „narodowcy“ przez siedem i pół lat trwania obecnego okresu nie umieli jeszcze wyzbyć minionych, dawno w Polsce pogrzebanych metod przedmajowego, „kombinatorsko-politycznego“ myślenia, — to niech również do nikogo nie mają pretensji o to, co się wewnątrz ich własnej partji dzieje, gdzie się różni „prezesi“ wodzą wzajemnie za łby z „sekretarzami“ i z innemi „wielkościami“, całkiem tak, jak w owej wesołej historji megalomańskiego — pożal się Boże — „stronnictwa“.

Austrja otrzyma wolny port na Adrjatyku?

„Echo de Paris“ w depeszy z Londynu donosi, że podobno podczas ostatniej wizyty Dollfusa we Włoszech Mussolini zawarł z kanclerzem austrjackim **układ handlowy, przyznający Wiedniowi wolny port na Adrjatyku.** Austrja będzie mogła posiadać wobec tego **własną flotę handlową.** Jednocześnie Włochy przyznały szereg preferencyj dla towarów węgierskich. Podobno Mussolini chce wciągnąć do tej kombinacji gospodarczej **Czechy i Rumunję,** co dowodziłoby, że głównym celem Rzymu byłoby stworzenie prawdziwej **unji celnej włosko-austrjacko-węgierskiej.**

B. cesarz Wilhelm zachorował

„Deutsche Allgemeine Ztg.“ donosi z Doorn, iż b. cesarz Wilhelm jest chory.

O zasiłki dla bezrobotnych robotników

W dniu 29 bm. odbędzie się posiedzenie komisji budżetowej Funduszu Bezrobocia.

Na posiedzeniu tem przyjęty będzie preliminarz budżetowy F. B. na miesiąc wrzesień, w szczególności zaś ustalona zostanie wysokość kwoty, przeznaczonej na zasiłki dla bezrobotnych robotników.

Tannenberg leży tuż pod Grunwaldem

Na marginesie „Rajdu wierności wschodniej"

Rozdęta do niebywałych rozmiarów uroczystość „**wierności** dla wschodu" pod Tannenbergiem, przypieczętowana tragiczną śmiercią asa lotnictwa niemieckiego Possa, obfitowała w szereg wynurzeń które streścić się dadzą w piosencie „Nach Ostland wollen wir reisen' Opisuje ją, rzecz jasna, szeroko organ oficjalny „Voelkischer Beobachter". Entuzjazm ludności dla uczestników rajdu był podobno bardzo gorący. W każdym razie gorąco opisywaną:

„W nadgranicznej Marchji Poznańsko-Pomorskiej każda wieś, każde miasteczko przystrojone jest uroczyście girlandami i chorągwiami narodowego odrodzenia.

Na wielkich transparentach rozpiętych ponad ulicami mieszkańcy Marchji granicznej po zdrawiają uczestników rajdu wschodniego: — „Heil Hitler! Der Osten ruft! Heil Hitler, der Osten dankt dir!"

Potem opisuje melancholijnie dziennikarz niemiecki przejazd przez Polskę. Daremnie **szukalibyśmy jakiegoś bodaj śladu dobrego wychowania, elementarnej kurtuazji** i choćby wzmianki o uprzejmości władz polskich, które pozwoliły przejechać Niemcom przez obcy im kraj. Wszak żadne traktaty nas do tego nie obowiązują! 100 samolotów i 1500 samochodów to nie jest „konieczna" i „normalna" komunikacja państwa niemieckiego ze swą kolonją na wschodzie. To wielka kurtuazja władz polskich dla sąsiedniego państwa, a jednocześnie hołd złożony przez Państwo Polskie swemu Pomorzu, temu Pomorzu, którego polskości i wierności dla Ojczyzny Rzplita jest tak pewna, — tak o nią spokojna i bezpieczna, że pyszni się nią i z dumą otwiera na rościeź swe wrota: — przyjdźcie i zobaczcie jak polską jest ta ziemia, którą wy „korytarzem" zwiecie!

„Choćbyś jej serce rozkroił nie znalazłbyś w niej nic krom miłości Ojczyzny"!

Z kurtuazji tej władz polskich widać też, nikt znów u nas tak strasznie nie przecenia i nie lęka się tak groźnego wroga. Nie barykady wznosimy, ani druty kolczaste, lecz pobłażliwie pozwalamy na rajdy, które mają dla nas wartość... kiwania palcem w bucie!

To też z melancholją pisze dziennikarz niemiecki o dwugodzinnej podróży przez „wydarty" kraj, w którym za wszelką cenę chce się dopatrzeć. że jest „doch deutsch geblieben" ponieważ przejeżdżających uczestników rajdu „die menschen" pozdrawiali grzecznie wyciągniętą ręką. (Italja chyba cała jest echt-deutsch w takim razie!.) „Wo wir hinblicken, überall haben die Menschen jenseits der Grenze einen freireren Blick, ein hoffnungsfrohes Lächlen für uns". Gdzie tylko spojrzeć, wszędzie z tamtej strony granicy ludzie mają swobodniejsze wejrzenie i uśmiechają się do nas z radosną nadzieją".

Pewno że „swobodniejsze" zupełnie nawet swobodne na szczęście jest już „wejrzenie Pomorza". To też potrafi ono przyprowadzić do równowagi i ostudzić zapały gruboskórych uczestników rajdu wywdzięczających się za polską gościnność agresywnemi mowami pod Tannenbergiem.

Trzeba aby sobie wreszcie dobrze uprzytomnili że dziś jak i przed wiekami Tannenberg leży tuż... pod Grunwaldem!

„I powietrze w Gdańsku jest niemieckie"

Humorystyczny występ d-ra Schnee na bankiecie Tow. Naukowego w Gdańsku

W tych dniach obradował w Gdańsku **zjazd Niemieckiego Towarzystwa Badań Międzynarodowych Zagadnień Gospodarczych**, pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa dr. **Schnee**, byłego gubernatora niemieckich kolonij w Afryce południowej.

W uroczystości otwarcia zjazdu wziął również udział prezydent senatu W. M. Gdańska **dr. Rauschning.**

W czasie zjazdu wygłosili referaty i odczyty m. in. **prof. dr. Prion** — sekretarz Tow. i prof. **Kreuzburg z Politechniki** gdańskiej, ten ostatni na temat gospodarczego znaczenia Gdańska na Bałtyku.

Na zakończenie zjazdu odbył się onegdaj wieczorem bankiet, wydany przez senat W. Miasta w historycznej sali Ratusza staromiejskiego, na cześć uczestników zjazdu.

Podczas przyjęcia, wiceprezydent senatu **Greiser** wygłosił przemówienie, w którem zaznaczył, że obecny Senat drogą bezpośrednich rokowań zdecydował się **dojść do poprawnych stosunków z Polską, z którą związany jest traktatami i węzłami gospodarczemi.** W dalszym ciągu swego przemówienia wiceprezydent Greiser, oświadczył, że Gdańsk podobnie jak i cały świat, znajduje się pod wpływem kryzysu, który, zdaniem mówcy, jest w znacznie większym stopniu kryzysem zaufania, niż ogólnie przypuszczano. Usiłując wzmocić zaufanie w stosunkach z Polską, Gdańsk spodziewa się przyczynić do pokojowego ukształtowania się stosunków na wschodzie niemieckim.

W zupełnie **odmiennym tonie** utrzymane było zamówienie prezesa Towarzystwa dr. Schnee.

Dr. Schnee mówiąc o **niemieckim charakterze Gdańska,** oświadczył, że w Gdańsku nie tylko gmachy i ulice, lecz **także powietrze jest niemieckie.** W końcu swego przemówienia dr. Schnee, dał wyraz, że Gdańsk **niebawem zadokumentuje na zewnątrz całemu światu swą wewnętrzną łączność z Rzeszą niemiecką.**

Z okazji zjazdu wysłane zostały telegramy hołdownicze do prezydenta Hindenburga i kanclerza Hitlera, w których uczestnicy zjazdu **zapewniali o swej gotowości do pracy nad rozbudową Rzeszy niemieckiej.**

Dziennikarze gdańscy na Śląsku

przyjęci byli przez sfery urzędowe i gospodarcze polskiej dzielnicy przemysłowej

Z Zakopanego przybyła do Katowic wycieczka dziennikarzy gdańskich. Na dworcu witał wycieczkę, imieniem p. wojewody śląskiego, naczelnik wydziału prezydjalnego dr. **Kostka.**

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych wycieczka zwiedziła **gmach województwa i muzeum śląskie.**

W południe na cześć gości wydała przyjęcie izba handlowa. W czasie obiadu przemówienie wygłosił prezes Izby Handlowej, senator **Kowalczyk, podkreślając łączność gospodarczą Śląska z Gdańskiem oraz konieczność współpracy,** której pierwszą zapowiedzią jest wycieczka delegacji gdańskiej do stolicy województwa śląskiego.

W tym samym duchu odpowiedział prezes syndykatu dziennikarzy gdańskich **Zarske,** kończąc swe przemówienie toastem na **cześć Pana Prezydenta** Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego **i Wojewody Śląskiego.**

Wczoraj wycieczka udała się do **Poznania.**

Harcerstwo polskie we Francji

Dnia 20 bm. odbyła się pod Paryżem w Bois-le Roi (koło Fontenaibleau) uroczystość zakończenia kolonji letnich, oraz polskich kursów harcerskich męskiego i żeńskiego.

Na uroczystość złożyły się popisy i ćwiczenia harcerskie, śpiewy dzieci z kolonij i wieczorem ognisko.

Należy zaznaczyć, że męski kurs dla zastępowych wyszkolił 90 chłopców, żeński kurs — 65, oraz żeński kurs dla drużynowych — 17 instruktorek.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt zorganizowania poraz pierwszy w dziejach emigracji polskiej we Francji kolonij wypoczynkowych dla dzieci.

Kolonje te urządzone zostały przez Związek Nauczycielstwa Polskiego i Związek Harcerstwa Polskiego wyłącznie za pieniądze, zebrane wśród emigracji polskiej. Zebrany fundusz pozwolił organizacjom zgromadzić około 120 dzieci na okres miesięczny.

Jeżeli się weźmie pod uwagę fakt, że zarobki robotników są stosunkowo niewielkie, o pracę coraz trudniej, a ceny artykułów pierwszej potrzeby b. wysokie (w porównaniu z Polską), to trzeba z całem uznaniem podkreślić dużą ofiarność emigracji, która na wezwanie organizatorów przyszła z pomocą.

Fakt ten pozwala przypuszczać, że wychowani w duchu polskim i zdrowie fizyczne młodzieży są stałym przedmiotem trosk wychodźtwa i że na tego rodzaju cele emigracja polska we Francji pośpieszy zawsze z pomocą.

Postulaty inwalidzkie

Jak donosi nasz korespondent, minister op. społ. p. dr. Hubicki przyjął wiceprezesa zarządu głównego Zw. Inwalid. Wojennych p. Szułczyńskiego, który przedstawił p. ministrowi szereg postulatów rzesz inwalidzkich. Delegat inwalidów przedstawił m. in. sprawy instrukcyj o badaniu lekarskiem inwalidów, sprawy uruchomienia we Francji komisji rewizyjno-lekarskiej dla inwalidów polskich, usprawnienia komisji do badania akt inwalidzkich, sprawę rozporządzenia wykonawczego do ustawy inwalidzkiej, oraz sprawę zatrudniania inwalidów niskoprocentowych przy robotach, prowadzonych przez Fundusz Pracy.

Min. Hubicki przyrzekł rozpatrzeć przedstawione sobie postulaty i uwzględnić je w miare możliwości.



Członkowie polskiej ekipy balonowej w Chicago

W sali nowojorskiego Domu Narodowego odbył się **uroczysty obchód rocznicy Wymarszu Kadrówki oraz Bitwy pod Warszawą.** Akademja odbyła się pod auspicjami Złączonych Komitetów Piłsudskiego. Przewodniczył redaktor Yolles.

Na sali obecni byli **członkowie polskiej ekipy na loty balonów w Chicago: płk. Karpiński, kpt. Hynek i Burzyński. Przemawiali płk. Karpiński, dyrektor linji Gdynia — Ameryka, Kutyłowski, konsul R. P. Kwiecień i red. Yolles.** Zebrani wysłali depeszę hołdowniczą do Marszałka Piłsudskiego. Przy tej sposobności zapoczątkowano zbiórkę **na fundusz propagandy polskiej w Stanach Zjednoczonych.**

A my?

Gdy cały świat się zbroi na morzu...

„L'Ordre", prowadzący stale zdecydowaną propagandę za wzmocnieniem uzbrojenia Francji, wylicza z goryczą, że Anglja przystępuje do budowy 32 **wielkich krążowników, Niemcy 4-ch mniejszych,** Stany Zjednoczone około 40 **okrętów linjowych,** Włochy budują 300 samolotów pościgowych, a Francja — pisze dziennik — nie projektuje nawet budowy balonów próbnych.

Dodajmy od siebie — a my?

Poważne zmiany w gdańskim samorządzie gospodarczym

Senat gdański przeprowadza duże zmiany organizacyjne w samorządzie gospodarczym. Dotychczas istniała w Gdańsku Izba Handlowa i Izba Rzemieślnicza. Obecnie zamiast tych dwóch izb powstaną cztery, a mianowicie Izba Handlowa, Izba Przemysłowa, Izba Przemysłowo-Rękodzielnicza i Izba Rzemieślnicza. Aż do czasu mianowania, względnie wyboru prezesów wspomnianych izb, kierować będzie niemi ustanowiony przez senat urzędnik.

„Izwiestja" o umowach polsko-gdańskich

„Izwiestja" cytują na pierwszej stronie artykuł berlińskiego pisma „Deutsche Fuehrerbriefe", który, omawiając ostatnią umowę polsko - gdańską, pisze, że ustępstwa na rzecz Polski są bardzo bolesne.

Komentarz „Izwiestij" brzmi: **„Przynajmniej szczerze i otwarcie".**

Nie umiemy mówić, ale umiemy kochać naszych bohaterów!

Dzieci i robotnicy Pomorza do kpt. Skarżyńskiego

Spadkobierca sławy Żwirki i Wigury, zwycięzca Atlantyku **kapitan Skarżyński** otrzymuje zewsząd dowody gorącego przywiązania. I z **Pomorza płyną serdeczne wyrazy czci i miłości,** tem milsze, tem bardziej wzruszające, że płynące z serc szczerych i prostych.

Dziatwa z Bysławka w powiecie tucholskim, zrzeszona w kole szkolnem L. O. P. P. wykonała pomysłowe **album z wycinków z gazet** i ilustracyj, tyczących się rekordowego przelotu kapitana Skarżyńskiego nad Atlantykiem i do tego miłego prezentu, którym niewątpliwie serdecznie ucieszy wielkiego lotnika, **dołączyła poniższy liścik:**

Kochany Panie Kapitanie!

Mieszkamy daleko od Warszawy, w **małej wiosce na Pomorzu,** nie mogliśmy więc, jak dzieci szkolne Warszawy, ani Ciebie zobaczyć ani powitać po powrocie Twoim z bohaterskiego przelotu przez ocean. Witamy Cię więc zdaleka jak najserdeczniej i cieszymy się bardzo, że wróciłeś nam zdrów i radosny. — Jako dowód naszej radości załączamy album.

Koło Szkolne L. O. P. P. Bysławek,
pow. Tuchola.
(—) Klemens Krzyżelewski, prezes.
(—) Gertruda Dejówna, sekretarka.
(—) podpis nieczytelny — opiekun.

Śliczny list wystosował również do kpt. Skarżyńskiego **robotnik pomorski Stanisław Krawczyk,** który pisze:

„Wielce Czcigodny Panie Kapitanie!

Płakałem z radości i dumy, słuchając przed chwilą przez radjo powitania Pana przez Warszawę. Duma mnie rozpiera, że jestem Polakiem, bo Pan też jest Polakiem. Niewysłowioną cześć żywię dla Pana za pański czyn, przynoszący Polsce tyle sławy, a Pana stawiający w rzędzie nadludzi.

Panie Kapitanie! **Ja jestem tylko młodym, niewykształconym robotnikiem i nie potrafię użyć pięknych słów,** mogących należycie moją cześć dla Pana wyrazić; **ale** proszę wierzyć, że serce **jest przepełnione czcią dla Pana.**

Panie Kapitanie! Bohaterze nasz! — Witają Pana najwyżsi dostojnicy, różni wielcy ludzie będą na Pańską cześć robić przyjęcia; poeci będą pisali wiersze, kompozytorzy pieśni i t. d.; tylko olbrzymie rzesze biednych robotników będą milczały. **Tak, bo my, robotnicy, nie umiemy mówić, nie umiemy pisać, ale umiemy czuć i kochać mocno swoich bohaterów.**

Panie Kapitanie! Kiedy Pana witano pięknemi słowami — my, maluczcy, witamy Pana w milczeniu, **witamy Pana serdeczną łzą radości i dumy.**

W codziennej ciężkiej pracy Pański czyn będzie nam mówił, jak się należy poświęcić dla Ojczyzny!

Panie Kapitanie! Cześć Ci i chwała!

(—) Stanisław Krawczyk".

Kopernik pił wino z winnic toruńskich

Klimat w Europie oziębia się stale

W czasach Kopernika w okolicach Torunia istniały wielkie i piękne winnice, a nawet ojciec Kopernika był właścicielem wielkich winnic toruńskich. Dziś wyhodowanie winogron pod Toruniem wymaga niezwykłych zabiegów Przy metodach stosowanych przez Kopernika winna łoza nie wytrzymywałaby pierwszej zimy, lub dałaby jagody cierpkie, niezdatne do użytku.

Czegoż to dowodzi? Otóż nie ulega wątpliwości, że miesiące letnie są obecnie chłodniejsze od przedwojennych. Stwierdzają to nie tylko ci, co muszą się męczyć w murach miasta, ale przedewszystkiem ci, którzy powracają z wywczasów i chłód odczuli na własnej skórze. Kiedyś spoczywanie na trawie w ogrodzie o zmierzchu, a nawet późnym wieczorem należało do rzeczy zwykłych. Dzisiaj temperatura i wilgotność nie dość ogrzanej ziemi czyni tę przyjemność niewykonalną. Co się stało **A może nasz klimat się zmienił?**

Nauka oddawna wie, że klimat ziemi zmienia się, jednak nie wiemy, czy te zmiany są jednostajne i powolne, czy też dadzą się spostrzec w okresie jednego pokolenia. W każdym razie należy stwierdzić, że amerykańscy badacze Hotchkis i Tugersol na podstawie termometrycznych badań skorupy ziemskiej określili, iż klimat nasz stał się na ogół chłodniejszy. Arystoteles już utrzymywał, że wilgotność przeciętna powietrza w strefie śródziemnomorskiej zmniejsza się. Arago, uczony nowszych czasów, miał pod tym względem wątpliwości, jednak nowsze badania botaników zdają się potwierdzać spostrzeżenia Arystotelesa.

Ciekawych rezultatów dostarczyły obserwacje winnic w Palestynie a przedewszystkiem choroby winnej łozy zwanej „ftirjoza". Jest to rezultat symbiozy, koszenili z pewnym grzybkiem. Koszenila jest bardzo czuła na wilgotność powietrza. W suchym klimacie atakuje korzenie, w bardziej wilgotnym pędy nadziemne i liście. Z tekstów biblijnych wiadomo, że koszenila niszczyła wtedy liście winnic. Obecnie znajduje się ona wyłącznie na korzeniach. Prócz tego termin dojrzewania winogron i zbóż przypada nieco wcześniej niż przed wiekami i zbiory są mniejsze. Świadczy to wyraźnie że klimat Palestyny jest obecnie bardziej suchy. Obserwacje na terenie Palestyny ułatwia istnienie starożytnych tekstów, w których znajdują się niekiedy wzmianki, pozwalające poznawać klimat i stan roślinności.

Podobne badania w Europie są trudniejsze, a mimo to niektórzy uczeni, jak np. Carre, stwierdzają ochłodzenie się klimatu. Ciekawych wskazówek dostarcza i tu winna łoza, która stosunkowo niedawno jeszcze dojrzewała w takich okolicach gdzie dziś nie dojrzewa Jednym z przykładów są właśnie winnice toruńskie, identyczne wnioski dają obserwacje terminów siewu i zbioru zbóż rozwoju jedwabników, okresu przylotu ptaków itp.

Wszystko to potwierdza ogólne spostrzeżenie, że klimat naszej półkuli ziemskiej staje się coraz chłodniejszy. Według hipotezy powstawania okresów lodowcowych zbliżamy się zatem ku końcowi okresu międzylodowcowego i katastrofa może w każdej chwili nastąpić. — Kto wie, czy jeszcze nasze pokolenie nie będzie miało sposobności przekonać się czy interesująca hipoteza nie jest prawdą. Bardzo tylko należy wątpić, czy wtedy zdołamy wiadomość o tem przekazać pokoleniom następnym, które zjawią się w Europie po wielu stuleciach, po ustąpieniu lodów.

Gangsterzy amerykańscy nie rezygnują ze swego fachu

Rząd w Waszyngtonie zastanawia się poważnie, co my wypadnie uczynić z t. zw. „bootleggerami", gdyż prohibicja z końcem tego roku prawie napewno będzie odwołana.

Z raportów urzędu prohibicyjnego, który po Nowym Roku będzie zniesiony, widocznem jest, że „bootleggerzy" nie zamierzają zaniechać przemytnictwa, przygotowując się do współzawodnictwa z legalną sprzedażą alkoholu.

Według dzisiejszej ustawy, akcyza federalna od galona czyli 4 kwart wódki, wynosi 6,50. Jeżeli do tego doda się jeszcze akcyzy stanowe, koszt koncesyj federalnych, stanowych i miejskich, to wątpliwem jest, czy kwarta wódki krajowej kosztować będzie mniej, niż 4,50. Bootleggerzy twierdzą, że będą mogli sprzedawać wódki krajowe, a nawet zagraniczne po 3.50 za kwartę.

U progu roku szkolnego



W księgarniach i antykwarniach panuje wielkie ożywienie w związku z rozpoczęciem roku szkolnego. Na zdjęciu wymiana podręczników w jednej z księgarni

Nieszczęśliwe księżniczki i intrygantki

Kobiety, o których najwięcej pisano

Na półkach księgarskich ukazało się studjum bibljograficzne Tonny Kellena o kobietach, o których najwięcej pisano. Autor stwierdza, iż największą liczbę książek, artykułów, broszur, poezyj poświęcono księżniczkom, które stały się głośne i sławne naskutek nieszczęść i doświadczeń losu; następne z kolei miejsce zajmują kobiety o zbrodniczych popędach, intrygantki, awanturnice. Najwięcej może miejsca poświęcono Marji Antoninie, nieszczęśliwej królowej Francji. Liczbę samych tylko książek o niej oceniano w roku 1892 na 20[illegible] zgórą. Po niej następuje Dziewica Orleańska, której poświęcono 150 dzieł, na trzeciem miejscu znajduje się Marja Stuart z cyfrą 140 książek. Bardzo dużo pisano o Marji Teresie, Elżbiecie angielskiej, Katarzynie II, Marji Medici.

Anglicy śpiewają „Horst Wessel Lied"!?

W drodze powrotnej z hitlerowskiego obozu pracy w Prusach Wschodnich *przybyła do Gdańska grupa studentów angielskich*, zaproszonych przez ministra Propagandy Rzeszy do zwiedzenia Niemiec. Goście byli obecni także na akademji niemieckiego Związku Walki o Kulturę, gdzie śpiewali — według doniesień prasy — wspólnie z innymi uczestnikami zebrania, *hitlerowską pieśń bojową „Horst Wessel Lied"*, podnosząc przytem rękę na sposób faszystowski. Senat gdański wydał na cześć studentów angielskich przyjęcie w niemieckim domu akademickim. Opuszczając Gdańsk, podkreślili oni, według relacji „Der Danziger Vorposten", iż są przekonani, że Gdańsk jest miastem niemieckiem.

Dlaczego Bodo wpadł w furję?

Tragikomiczne „zabawki" znakomitego artysty

„Jak pech — to pech" — mógł sobie powiedzieć znakomity artysta Eugenjusz Bodo, na którego zwaliła się pewnego wieczoru cała fura nieszczęść. Gdyby tylko fura. Było tam jeszcze mnóstwo innych wehikułów. Ale opowiedzmy wszystko po kolei. Gdyby tylko po „kolei", ale trzeba było nawet... pieszo... A było to tak:

Jak wiadomo Eugenjusz Bodo jest partnerem nowej polskiej gwiazdy Almy Kar w realizowanym obecnie filmie „Zabawka" („Lulu") Dokonywano właśnie zdjęć plenerowych do tego filmu w malowniczych okolicach Zegrzynka. Skończono je o wpół do szóstej, ponieważ Bodo gra wieczorami w teatrze Polskim i ma wielce skomplikowaną charakteryzację, musi więc być w teatrze najpóźniej o wpół do 8-ej Ale ma samochód, cóż więc znaczy ta odległość? To poprostu „zabawka". Takby się zdawało... To też, gdy główna bohaterka tego filmu Alma Kar życzyła swemu partnerowi „szczęśliwej podróży", uśmiechnął się mówiąc „Jaka to podróż"?

Jaka? O tem wnet się przekonał. Samochód szedł na jakiejś mieszance spirytusowej. W połowie drogi między Zegrzem a Strugą zaczął motor „nawalać". Co sto metrów — stop. Wreszcie o jakie 7 klm. od Strugi, Bodo spojrzał na zegarek i syknął: „A to ładna... „zabawka".. Przecież ja tak do rana nie zajadę". Przypomniał sobie poniewczasie, że niesłusznie zbagatelizował tyle życzeń szczęśliwej podróży ze strony Almy Kar

Wraz z towarzyszącym mu kierownikiem zdjęć Iwanowem, wyskoczył z samochodu i pobiegł.. pieszo.... Spotkali jakąś „biedkę", poprosili, żeby ich podwieziono. Po dwóch kilometrach złamała się oś.. Napatoczyła się jakaś furka. Znów podwiozła ich kawałek, ale wnet skręciła naprawo.

Do stacji Struga było już, coprawda, niedaleko. Dobiec te paręset kroków było dla Boda już „zabawką", choć znacznie mniej przyjemną niż ta, w której partnerował Almie Kar Widać było już zdaleka „samowarek", jadący w kierunku Warszawy. W szalonym pędzie dobiegli do stacji, w ostatniej chwili zdążyli jeszcze wskoczyć do „samowarka" który „żółwim spacerkiem „mknął" do Warszawy.

O zdążeniu już nie było mowy... W tem ratunek. Przed jednym z domów po drodze: taksówka. Wyskoczyli z „samowarka", w pełnym biegu, co było wobec jego szybkości wprost „zabawką". Niestety okazało się, że taksówka jest zajęta. Nawiązano pertraktacje z pasażerami, na których taksówka czekała. Ze względu na osobę Boda i jego rozpacz wobec możności zerwania przedstawienia, zwłaszcza zaś wobec opłacenia kilkunastu złotych, figurujących na liczniku, taksówkę odstąpiono

Było już wpół do ósmiej. Bodo kazał walić pełnym gazem, wskutek czego na moście Kierbedzia motor się przegrzał i znów — stop!

Na szczęście w Warszawie już nie brakuje taksówek, jak na szosach podwarszawskich, gdzie Bodo wypatrywał taksówki, jak zbawienia.

Wskoczył do innej i dojechał do teatru Polskiego o godzinie 8,35 wieczorem Na przepełnionej sali tupano i hałasowano, a dyrekcja klęła „Zabawkę" na czem świat stoi, nie mogąc rozpocząć przedstawienia bez Boda. Już chciano odwołać przedstawienie i zwrócić pieniądze publiczności, gdy nagle Bodo wpadł zdyszany, ucharakteryzował się błyskawicznie, a ponieważ z roli wypada, że musi być na początku zły, wściekły i zdenerwowany, zagrał więc tę scenę lepiej i naturalniej niż kiedykolwiek.

Pół miljona dolarów za złamane serce

Stary ale jary inż. Modrzejewski ma kłopot z tancerką

Prasa donosi, że tancerka nowojorska Jeanne de la Mar wytoczyła znanemu inżynierowi Ralfowi Modrzejewskiemu (synowi wielkiej aktorki polskiej Heleny Modrzejewskiej, sławnemu inżynierowi amerykańskiemu) proces, w którym żąda odszkodowania w sumie 500.000 dolarów za „złamane serce". Twierdzi ona, że Modrzejewski swego czasu obiecywał ją poślubić. Modrzejewski, liczący obecnie 72 lata, ożenił się przed dwoma laty. Obecnie przebywa w San Francisco, gdzie stoi na czele Komitetu Doradczego Inżynierów przy budowie największego mostu na świecie, mającego połączyć San Francisco poprzez zatokę morską z miastem Oakland.

Banda szantażystów w rękach policji

Zbrodnicza działalność rzekomej „Ajencji prasowej" w Warszawie

Na terenie Warszawy została wykryta sensacyjna afera sztantażowa.

Od wielu lat w stolicy działała **nieuchwytna banda szantażystów**, podszywając się pod dziennikarzy i w tym charakterze wymuszała nieraz **krociowe kwoty od swych ofiar.** Przedmiotem szantażu były osoby lub przedsiębiorstwa, które z tych lub innych względów stawały się źródłem informacyj prasowych.

Metody postępowania były szablonowe. Zgłaszano się do upatrzonej ofiary, wykazując się **fikcyjnemi legitymacjami prasowemi i proponowano okup za rzekome wstrzymanie dalszych opisów w prasie warszawskiej.** Jeżeli zaś mimo otrzymanego okupu pojawiały się ponownie przykre dla szantażowanych informacje, stawało się to źródłem **dalszych wymuszeń**, przyczem ofiary nigdy nie zwracały się ze skargą w obawie kompromitacji. W ten sposób szajka działała **bezkarnie długie lata.** Ostatnio rozzuchwaliła się tak dalece, że założyła nawet przedsiębiorstwo, pracujące pod płaszczykiem nikomu nieznanej w prasie warszawskiej **ajencji prasowej.**

Przed kilku dniami do urzędu śledczego wpłynęła skarga dyrektora **jednego z największych przedsiębiorstw drzewnych w Polsce**, który był przedmiotem długotrwałego szantażu. Na terenie przedsiębiorstwa wykryto pewne nadużycia, w związku z czem **jeden z dyrektorów został aresztowany.** Od tej chwili dyrekcja przedsiębiorstwa stała się przedmiotem ustawicznych nagabywań i odwiedzin **„panów redaktorów" nieistniejącej ajencji prasowej.**

Po pewnym czasie zawarto transakcję, jednak dyrekcja zażądała wzamian dokumentów, **stwierdzających pobranie tysięcznych sum** w celu rzekomego wstrzymania informacyj prasowych. Pokwitowania zostały wydane na **blankietach ajencji prasowej**, na których wymieniono poszczególne pisma, dla których rzekomo pobrano odpowiednie sumy. Pokwitowania brzmiały, że sumy te **pobrano na ogłoszenia, jakie miały się ukazać w r. 1934.** Rzecz jasna, **że pieniądze te do pism nie wpłynęły**, i szantażyści nic wspólnego z wydawnictwami nie mieli

Po pewnym czasie w prasie ukazały się notatki o aferze na terenie wspomnianego przedsiębiorstwa. — Wówczas dyrekcja zwróciła się do Urzędu śledczego, składając skargę. Do skargi dołączono odpowiednie dokumenty, pokwitowania, m. in. umowę formalną, zawierającą zobowiązanie szantażystów wstrzymania wszelkich enuncjacyj prasowych wzamian za otrzymane pieniądze. Wobec tego urząd **śledczy przystąpił do aresztowań.**

Aresztowano znanych na gruncie warszawskim akwizytorów ogłoszeniowych dwu braci **Giełczyńskich**, którzy przed kilkoma laty grasowali również w ten sam sposób na terenie innych miast polskich. Pozatem aresztowany został spólnik Giełczyńskich, niejaki **Jakubowicz.**

KRONIKA

Środa 30 sierpnia

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Wtorek Ścięcie głowy
Środa Róży Lim.

— **Dyżur nocny aptek do niedzieli dnia 3-go września br. włącznie pełnią:** Apteka na Bielawach, ul. Chodkiewicza 22, tel. 14-67. Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 12-04 i Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, tel. 3-00.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Niebieski motyl". We wtorek wobec wzmożonej frekwencji i dużego sukcesu artystycznego **„Niebieski motyl"**, operetka Kolla będzie czarować piękną muzyką, wspaniałą wystawą, śpiewami i tańcami.

REPERTUAR KIN.

Apollo: piękny dźwiękowiec, odsłaniający kulisy stolicy filmu — Hollywoodu, p. t. „Karjera kelnerki". W programie dwa ciekawe dodatki dźwiękowe p. t. „Zabiję tę białą twarz" i „Trzymaj złodzieja".

Bałtyk: — „Plajta firmy Cohn" i „Stalowa dłoń".

Kristal: — „Pat i Patachon w konkurach" — tryskająca beztroskim humorem komedja, pełna pomysłowych epizodów i nowych kawałów Ponadto bogaty nadprogram: komedja p. t. „Cygańska krew" ze śpiewami, w kolorach i groteska rysunkowa „Niech żyje radość" Całość zamyka najnowszy tygodnik P. A. T.

Marysieńka: — „Dzwonnik z Notre Dame" i „Pocałunek skazańca".

Rewja: — powtarza dziś uroczystą premjerę pierwszego dźwiękowca. Na ekranie piękne arcydzieło rodzimej produkcji p. t. „Księżna Łowicka" z Jadwigą Smosarską w roli tytułowej. Ponadto potężny dramat życiowy p. t. „Dzieje uwiedzionej kobiety".

Słońce: — na ekranie film polskiej produkcji p. t. „Szałas miłości" — na scenie nowa rewja w 10 obrazach p. t. „Uśmiech to zdrowie", w wykonaniu zespołu artystów pod przewodnictwem Olesia Olesławskiego.

Z miasta

— **Osobiste.** Kontroler Ubezpieczalni Krajowej p. Sloderbach przeprowadził się z ul. Śląskiej 6 na ul. Pomorską 48 (narożnik ul. Cieszkowskiego) i przyjmuje w każdą sobotę od godz. 8 do 15.

— **Gimnazjum wieczorowe dla dorosłych.** Osoby pragnące uzupełnić wykształcenie w zakresie 4,6 klas gimn. lub matury, oraz przygotować się do odpowiednich egzaminów, mogą się zapisać na kursy maturalne i dokształcające T. N. S. W. w Gimnazjum im. Kopernika. Uczestnicy kursów zeszłorocznych zgłoszą się do dn. 31 sierpnia celem powtórek do egzaminu. Informacje i zapisy codziennie w kancelarji Gimn. Kopernika od 12—1 i 5—6 po poł.

— **Dyrektorką Gimnazjum Żeńskiego T. N. S. W.** mianowana została przez K. O Szk. Pozn. p. Stanisława Porzyńska.

— **Zebranie ogólne członków Kół: 21, 22 i 23 BBWR.** odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 18-tej w sali konferencyjnej gmachu Dyrekcji przy ul. Dworcowej. Referat wygłosi prelegent Rady Grodzkiej. Udział członków wymienionych Kół obowiązkowy.

— **Związek Rezerwistów, Placówka Bielawki.** Nadzwyczajne zebranie w lokalu p. Ferenca (ul. Senatorska) w dniu 30 bm. o godz 19-tej. Na porządku obrad ważne sprawy.

— **Dyrekcja Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bydgoszczy** podaje do wiadomości, że egzamin wstępny na Wydziały Chemiczny i Młynarski odbędzie się 11 września r. b. Od kandydatów jest wymagane świadectwo ukończenia 7-miu oddziałów szkoły powszechnej lub też 3 klas szkoły średniej ogólnokształcącej.

W Szkole Rzemieślniczo - Przemysłowej przy P-wej Szkole Przemysłowej jest jeszcze kilka miejsc wolnych na oddziale ślusarsko-mechanicznym. Kandydaci posiadający świadectwa ukończenia co najmniej 6 oddziałów szkoły powszechnej mogą się zgłosić jeszcze do Szkoły Rzemieślniczo - Przemysłowej, jednak nie później niż 5 września rb.

Gdy nóż znajdzie się w ręku mistrza brzytwy...

Na ul. Flisackiej pobiło się wczoraj dwóch mężczyzn, a to niejacy: *Florjan Prusak* (ulica Koronowska 3) i *fryzjer Jan Toska* (ul. Flisacka 6), przyczem Prusak pokłuty został przez swego przeciwnika nożem. Rany, jakie zadał mistrz brzytwy i nożyc Prusakowi były tak ciężkie, iż musiano go odstawić do lecznicy (Szpital Djakonisek).

O co im poszło — dotychczas nie wiadomo.

Założenie spółdzielni mleczarskiej w Bydgoszczy

leży w interesie rolników i konsumentów

Jedną z palących kwestyj życia gospodarczego naszego ośrodka, jaka interesuje od pewnego czasu i siłą faktów coraz bardziej interesować będzie rolników Bydgoszczy i okolicy, a także ogół mieszkańców — to sprawa projektowanej spółdzielni mleczarskiej.

Założenie takiej spółdzielni, którąby uniezależniła ogół dostawców i konsumentów od jednej czy kilku po dyktatorsku rządzących się mleczarń prywatnych leży niewątpliwie w interesie rolników, a po części także i ogółu mieszkańców. Dla rolników mleczarnia spółdzielcza będzie racjonalnem źródłem zbytu, zależnem nie od interesów prywatnych tego czy innego właściciela, lecz od jedynie w takim wypadku miarodajnego wpływu konjunkturalnego, zaś korzyść konsumentów uwidoczni się wkrótce w konkurencyjnej zmianie cen za mleko.

Okoliczni rolnicy, z pośród których rekrutują się dostawcy do tut. mleczarń, wyzyskiwani nadmiernie przez przetwórnie — zasadniczo wszyscy są skłonni do założenia własnej mleczarni, jednak od ostatecznej decyzji w tym względzie wstrzymuje ich tylko częściowo uzasadniona nieufność do instytucji spółdzielczej. Rolnicy ci już kilkakrotnie zbierali się, radzili, dyskutowali, medytowali — jednak do wypowiedzenia się co do założenia spółdzielni mleczarskiej miało nastąpić na sobotniem zebraniu, jakie odbyło się w południe w sali „Pod Lwem", jednak i tam załatwiono tę kwestję tylko połowicznie. Postanowiono jedynie zebrać się raz jeszcze we wrześniu... Coprawda obecny czas (żniwa!) nie nadaje się zbytnio do przeprowadzenia takiej decyzji, jednak po tak dotkliwie po kieszeniach bitych rolnikach spodziewaćby się należało więcej poczucia samowystarczalności! A wówczas napewno znalazłaby się pewność, możliwości — środki do założenia własnej placówki, która — jeśli będzie opierać się na solidarności rolników — przynieść im może tylko korzyści.

Komitet organizacyjny spółdzielni działa nadal. Skład tego Komitetu, na czele którego stoi — jak już donosiliśmy — p dyr. Raczkowski, wzmocnił się ostatnio przez dokooptowanie jako członka p. Henryka Rybickiego z Żulwina koło Bydgoszczy.

Sądzić należy iż rolnicy w zrozumieniu ważności sprawy do następnego zebrania uzgodnią swoje poglądy dostatecznie, tak, iż do założenia mleczarni spółdzielczej — pozostanie tylko rozwiązanie strony technicznej.

Co było przyczyną pożaru garbarni Bucholza?

Jak już donosiliśmy we wczorajszem numerze naszego pisma — w ub. sobotę spłonęła część kotłowni i przyległych objektów garbarni Bucholza w Bydgoszczy, mieszczącej się przy ul. Garbary. Przybyła Straż Pożarna zastała już dach kotłowni w płomieniach, to też akcja ratownicza ograniczyć się musiała jedynie do lokalizacji ognia. Dopiero po trzygodzinnej walce wróciła Straż do koszar.

Pastwą płomienia padła część dachu kotłowni i przybudówek, oraz urządzenie elektryczne i wewnętrzne. Straty według prowizorycznych obliczeń dochodzą do sumy 25.000 zł.

Donosiliśmy również, iż przyczyna pożaru pozostaje dotychczas nieznaną, a ogień pierwsi zauważyli robotnicy zjawiający się rano do fabryki. W dniu wczorajszym — przyczynę pożaru badali na miejscu eksperci. Wynik przeprowadzonych badań nie jest nam całkowicie znany, przypuszczać jednak należy, iż przyczyna pożaru tkwi w nieocstrożnem obchodzeniu się z ogniem, gdyż znaleziono nieuszkodzone bezpieczniki przy instalacji elektrycznej, co wyklucza możliwość wzniecenia się ognia przez krótkie spięcie.

Z sali sądowej

Niedość było mu Katarzyny, chciał się jeszcze żenić z Marjanną

Niedoszły bigamista skazany na rok więzienia

Utarło się z czasem, nie bez pewnej racji zresztą — przekonanie, że tego rodzaju rzeczy, jak rozwody, bigamje i t. p. zdarzają się z reguły w t. zw sferach wyższych. Jeśli tak jest w istocie, to w takim razie nie brak i wyjątków, do których zupełnie śmiało zaliczyć można i *imć pana Franciszka Rybaka*, z zawodu robotnika.

Czy on się rozwiódł ze swoją „rodzoną" żoną, czy też popełnił bigamję? — zapytać się może ktoś niecierpliwie. Otóż ani jedno, ani drugie.

Imć pan Rybak, był już od dość dawna żonatym. Mimo posiadania Katarzyny (bo tak jej było na imię), Rybakowi wpadła w oko niejaka Marjanna Grajćwna, do której też niebawem skierował swój afekt. Więcej nwet — pozyskał on wzajemność nadobnej Marjanny, oraz zaufanie przyszłego teścia. Młody żonkoś zakrzątał się rączo koło przygotowań do uroczystości weselnych. Kto wie, czy państwo Rybakowie (Franciszek i Marjanna) nie zaliczaliby się dzisiaj do najszczęśliwszych stadeł małżeńskich na świecie, gdyby np. Rybak postarał się o rozwód ze swoją Katarzyną, a dopiero później zamawiał muzykę, kazał szykować ucztę weselną i t. p. Ponieważ jednak stało się inaczej, a w dodatku *Rybak wziął ciepłą rączkę 400 zł a conto posagu* tytułem zakupu mebli — więc bomba pękła. Było to nawet w dość nieodpowiedniej chwili, bo tuż przed ślubem, który z panny Marjanny miał uczynić panią Rybakową.

Stoły były zastawione, goście zaproszeni, muzyka rżnęła aż miło — gdy nagle wszystko ucichło. Ślub się nie odbył, bowiem *teściowie dowiedzieli się, że kandydat na ich zięcia jest już raz żonaty.*

Za czyn ten, oraz za wprowadzenie w błąd urzędu stanu cywilnego w Liszkowie pow. Wyrzysk, gdzie Rybak przedstawił swoje kawalerstwo — stanął on onegdaj przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy.

Nieborak bronił się jak mógł, jednak *Sąd skazał Rybaka na okrąglutki roczek kryminału, ponadto na 300 zł grzywny*, ponoszenie kosztów i utratę praw obywatelskich na okres 5 lat.

Tak więc dopiero po roku będzie mógł niedoszły bigamista wrócić do Falmierowa, w wyrzyskiem, do swej Katarzyny. Jeśli ta oczywiście przyjmie, bowiem panna Marjanna nie chce go już więcej widzieć...

„ oneczka z variete"

Farsa w 3 aktach Möllera.

Smutne to zaiste i przykre widowisko, gdy człek wyjałowiony dokumentnie z humoru i dowcipu stanie na głowie i pocznie „fikać" nogami, w zbożnym zresztą zamiarze ubawienia za wszelką cenę bliźniego nie tyle farsowem ile forsownem błazeństwem. Gdy sprawiedliwy Bóg chce kogo srodze ukarać, odbiera mu rozum. Snać wieloma grzeszkami obciążone ma swe sumienie zacny skądinąd imć pan Möller, rodzic osobliwie niemądrej „Żoneczki z Variete", skoro — sądząc po jej infantyliźmie — tak mocno w ciemię uderzony został. Ostatecznie można i na scenie wyczyniać „kintop", ale... certi denique fines. I bezsens ma swe granice, przekroczenie których zahacza o niesmak. Skupić w czterech ścianach salonu fabrykanta marmelady z pół tuzina kretynów i kazać im się przez długie trzy akty wygłupiać — to nawet jak i na farsę troszeczkę za mało.

Zdecydowanie ludowy charakter farsidła tego, wymykającego się pośledniością swego gatunku z pod wszelkiej oceny krytycznej, predestynuje je raczej do wystawiania w teatrach letnich, na wolnem powietrzu, w ogródkach i to w czasie setnych upałów lipcowych, kiedy to widz nie da sobie niczem zamącić rozkoszy napawania się chłodem wieczornego zefiru, potęgowanym dobrze zamrożonem piwem czy podwójną porcję lodów. Niezmierzoną dobrocią wzbiera wówczas jego serce, duch staje się lekkim i szczęsnym, oczy odurzone pięknem przyrody patrzą pobłażliwie a nawet uśmiechają się, gdy żonglerka z variete przebrana w cowboyski strój udaje niesfornego chłopca i „arcyśmiesznym" tym kawałem szantauje pokracznie głupawego fabrykanta, który miast mózgu ma w głowie marmeladę. Grunt — że heca, wszystko dla oka, że nie trzeba myśleć i tak już człek ledwię zipie. Ale to samo w teatrze w chłodny, prawie jesienny wieczór zakrawa zlekka na nieporozumienie.

Jeżeli jednak farsa Möllera okazała się na premjerze znośną a nawet bawiła widownię, to cudu tego dokazała wyborna, acz ofiarna gra aktorów, którzy zdołali doskonale utrzymać charakter nieprzejaskrawionej groteski, unikając temsamem szczęśliwie raf cyrkowego humoru. Na czoło wysunęła się w roli tytułowej p. Janina Łukowska, zdobywając z miejsca widzów nieprzepartym urokiem świeżej, młodzińczej swej osobowości. Była słodkim, rozkosznym cowboyczykiem, cacaną, przemiłą w gestach „przylipeczką", pełną życia, werwy i harmonijnego wdzięku. Aktorka doprawdy djablo zdolna, niestety dotychczas nie wyzyskana. P. Jadwiga Korecka rolę Walentyny potraktowała komedjowo, z dużym artystycznym smakiem i talentem, równoważąc tem samem udatnie czczą krotochwilność postaci. W pociesznego fabrykanta przedzierżgnął się p. Maksmiljan Cybulski, wesołek o wrodzonym a przytem trzymanym na wodzy komiźmie. Rozśmieszał szczerze, nie kusząc się jednak wcale o łatwy poklask galerji. Temuż aktorowi należą się również słowa uznania za składne oraz pełne temperamentu i dobrego tempa pokierowanie całością. P. Edmund Zayenda jak zwykle aktor pierwszorzędny, ujarzmiał aparycją, pysznym aksamitnym głosem i zachwycał wzorową dykcją. P. Aleksander Olędzki był wcieleniem żywej ruchliwości. Jest to aktor pasjonujący się każdym fibrem swj jaźni. Ciekawą groteskę z roli fryzjera urobił p. Przebiński. Epizodyczną rolę udolnie odegrała p. Maasówna. *(gr.)*

Uwaga!
Sportowcy
Przybory Sportowe 4554
Artykuły skórzane
Warsztat reperacyjny
F. Riemer
Bydgoszcz. - ul. Gdańska 7.

Bydgoscy kajakowcy organizują się

Liczni bydgoscy kajakowcy, którzy coraz gęściej „zaludniają" naszą Brdę, lub zapuszczają się na daleką trasę wiślaną — nareszcie postanowili się zorganizować. Początkowo — niewątpliwie przyszły Klub Kajakarski działać będzie jako sekcja przy Sokole III. Podczas zebrania organizacyjnego, jakie odbyło się przed kilku dniami w salce hotelu „Lengning" — kierownikiem sekcji wybrano **p. prof. W. Albrychta.**

Pierwszą imprezą, jaką Sekcja Kajakarska organizuje — to regaty kajakowe o mistrzostwa m. Bydgoszczy (z upoważnienia M. Wydz. W. F.), jakie odbędą się w dn. 10 września. Zgłoszenia do regat składać należy na ręce zast. przew. Sekcji p. W. Woźniaka, ul. Gdańska 1. Wpisowe zł 1.

Cyklista pod ciężarówką

Onegdaj w godzinach popołudniowych zdarzył się na szosie szubińskiej nieszczęśliwy wypadek kołowy, jakiemu uległ jadący na rowerze **malarz z Bydgoszczy, 45-letni Jan Strzelecki,** zam. przy ul. Pięknej 32. Z dotychczas nie wyjaśnionych powodów **Strzelecki dostał się pod koła nadjeżdżającego z naprzeciwka ciężarówki samochodowej, odnosząc poważne kontuzje.** Nieszczęśliwego odstawiono wozem pogotowia ratunkowego do Szpitala Miejskiego przy ul. Gdańskiej, gdzie lekarz skonstatował złamanie kilku żeber i ogólne obrażenie wewnętrzne.

Łup już znaleziono, a złodzieja poszukują

Do składu porcelany p. *Władysława Sierpińskiego* w Bydgoszczy, znajdującego się przy ul. *Niedźwiedzia 4* — włamali się wczorajszej nocy nieznani złodzieje. Łupem złoczyńców padły rozmaite przedmioty porcelanowe, nieustalonej dotychczas wartości. Powiadomiona o włamaniu policja wszczęła natychmiast poszukiwania za sprawcami, które uwieńczone zostały już częściowym skutkiem, bowiem większość skradzionych przedmiotów znaleziono w piwnicy tego samego domu, w którym mieści się również skład poszkodowanego.

Albo więc włamywacze przechowali łup tuż obok miejsca kradzieży, przypuszczając, iż nikt nie wpadnie na koncept przewertowania najbliższej okolicy „miejsca wypadku", albo też złodziej znajduje się blisko. Sprawdzi to niebawem policja, która mając już łup w ręku — ze zwykłym spokojem, a za to niezwykłą systematycznością rozpoczęła poszukiwania za sprawcami kradzieży.

Tegoroczny urodzaj nie jest rekordowy

Miarodajne wyjaśnienie Ministerstwa Rolnictwa

Wobec różnorodnego, a często nieścisłego oceniania tegorocznego urodzaju zbożowego w Polsce, nasz korespondent warszawski zwrócił się do Ministerstwa Rolnictwa z prośbą o miarodajne scharakteryzowanie rozmiarów tegorocznego urodzaju i sytuacji na rynku aprowizacyjnym.

Oficjalne wyjaśnienie Ministerstwa brzmi następująco:

— Wiadomości, które napływają ze wszystkich stron kraju w sprawie wysokości tegorocznych plonów świadczą o tem, że w tym roku nie będzie w Polsce miejscowości dotkniętych wyraźnym nieurodzajem, niema natomiast podstaw do mówienia o zbiorach rekordowych. Na zasadzie danych, wpływających do ministerstwa stwierdzić można, że tegoroczne omłoty okazują częstokroć mniejszą wydajność, niż można było oczekiwać z oceny w czasie żniw zbóż, odznaczających się w roku bieżącym specjalnie dorodną słomą. Omłoty zbóż jarych nie były jeszcze przeprowadzone i brak jest miarodajnych danych dla zorjentowania się w wysokości plonów. Lokalne straty, zwłaszcza w województwach południowych i wołyńskiem poczyniły burze i grady. W przewidywaniu ogólnych zbiorów zbóż w tym roku należy też mieć na uwadze pewne zmniejszenie powierzchni uprawy zbóż jarych, oraz dość znaczne obniżenie powierzchni uprawy pszenicy, wynoszące w porównaniu z rokiem ubiegłym 4,6%. Rozpatrując zagadnienie ogólnej aprowizacji kraju, należy zwrócić uwagę na sprawę urodzaju ziemniaków, jaki w niektórych okolicach kraju zapowiada się poniżej średniego. Zważywszy, iż ziemniaki stanowią podstawowy artykuł wyżywienia ludności wiejskiej i są najważniejszą paszą, zapowiadające się zmniejszenie zbiorów ziemniaków może w wydatnym stopniu zwiększyć zużycie ziarna zbóż, a przedewszystkiem żyta, na potrzeby własne gospodarstw rolnych.

Spadek cen na wewnętrznym rynku światowym jest w tych warunkach przedewszystkiem wywołany olbrzymią podażą, która się zaznaczyła niemal w całym kraju w ciągu ostatnich tygodni. Podaż ta spowodowana została w części niewątpliwie przez naturalną tendencję rolnictwa do zdobycia potrzebnych gotówkowych środków obrotowych, lecz w poważnym stopniu spotęgowana została przez odruchy paniczne, wywoływane niejednokrotnie przez akcję wyraźnie spekulacyjną. Jeżeli się zważy, że obecny okres gospodarczy rozpoczął się w Polsce całkowicie bez remanentów zbożowych, które poważnie komplikowały sytuację w początkach roku zeszłego, to dojść należy do wniosku, że środki polityki zbożowej, stosowane w roku ubiegłym, a udoskonalone w wyniku doświadczeń z lat poprzednich, powinny wystarczyć dla opanowania sytuacji na rynku zbożowym, o ile podaż nie będzie przybierać czasowo anormalnie wielkich rozmiarów. W chwili obecnej uczyniono wszystko, aby osłabić przyczyny materjalne, wzmagające podaż. Odpowiednie rozprowadzenie kredytów zastawowego i zaliczkowego trwa w całej pełni, oprocentowanie tych kredytów zostało obniżone, nacisk wierzycieli na dłużników jest poważnie osłabiony, a państwowy aparat interwencyjny działa z największą energją od początku roku gospodarczego.

Wreszcie wyjaśnić trzeba, że do spadku cen zboża przyczyniła się obecnie bardzo poważnie sytuacja międzynarodowa, a ściśle mówiąc zamknięcie kilku bardzo ważnych rynków zbytu dla importu zboża. Odnosi się to w szczególności do Niemiec i do Francji, które eksportują obecnie zboże, płacąc premje wywozowe kilkakrotnie przewyższające jego wartości na rynku światowym. Sytuacja tego rodzaju wytworzyć musiała na międzynarodowym rynku zbożowym częściowo bardzo poważne trudności, niemniej istnieją i tu objektywne powody do wiary w poprawę sytuacji.

Wiadomości o katastrofie nieurodzaju w Ameryce potwierdzają się — i obecnie przypuszcza się, że tegoroczne zbiory w Stanach Zjednoczonych nie przekroczą 60% zbiorów normalnych. Ponieważ Stany Zjednoczone wywożą rzadko ponad 10% swych sprzętów, więc nieurodzaj tegoroczny — wywołać tam musi brak zboża, który znakomicie przyczynić się może do wchłonięcia istniejących stocków i do usunięcia tego czynnika, który od szeregu lat szczególnie deprymująco oddziaływał na międzynarodowy rynek zbożowy. W tych warunkach nie powinno rolnictwo komplikować sytuacji własnej i ogólno gospodarczej przez niepotrzebne potęgowanie podaży, dokonywane w chwilach nieprzemyślanych odruchów.

W lotnictwie polskiem nic się nie trwoni

Dziennik „Svenska Dagbladet'' zamieszcza drugi z rzędu artykuł kapitana Gaerdina o polskim lotnictwie wojskowem. Autor w entuzjastycznych słowach opisuje to co widział podczas pobytu w Polsce, poczem wychwala gościnność szefa lotnictwa polskiego płk. Rayskiego, który dopomagał mu w studjach. W lotnictwie wojskowem Polski nic się nie trwoni, pisze kpt. Gaerdin, lecz pracuje się z postępem.

Nowy rozkład lotów na polskich linjach

Z dniem 1 września rb. wchodzi w życie nowy rozkład lotów na polskich linjach komunikacji powietrznej.

Według nowego rozkładu samoloty kursować będą codziennie (nie wyłączając niedziel) tylko na dwóch linjach: Warszawa—Kraków i Warszawa—Lwów. Na pozostałych linjach t. j. Warszawa—Gdańsk (Gdynia), Warszawa—Poznań, Warszawa—Katowice, Warszawa—Wilno, Katowice—Kraków, Kraków—Brno—Wiedeń, Lwów—Czerniowce—Bukareszt—Sofja—Saloniki, oraz Wilno—Ryga—Tallin samoloty kursować będą 3 razy w tygodniu. Ruch na linji Warszawa—Bydgoszcz zostaje wstrzymany.

Ponadto na okres zimowy wstrzymana zostanie z dniem 16 października komunikacja na linji Bukareszt—Sofja—Saloniki, oraz Wilno—Ryga—Tallin, a z dniem 1 listopada również na linji Warszawa—Wilno.

Bilans handlowy Polski wykazuje w roku bież. saldo ujemne

w polsko-czechosłowackim obrocie towarowym

Urzędowe dane o handlu zagranicznym Czechosłowacji w pierwsze połowie rb. pozwalają stwierdzić dwie zmiany w jego strukturze w porównaniu z handlem w r. 1932. Przedewszystkiem zamiast 218 mil. kor. biernego salda w roku ub., jest 21 mil. kor. salda czynnego w r. 1933. Ograniczanie przywozu i reglamentacja dewiz dały zatem pożądany oddawna przez Czechsłowację skutek.

Następnie spadek udziału przywozu żywności w ogólnym przywozie wykazuje coraz większą samowystarczalność Czechosłowacji w zakresie rolnictwa. Jest to ważna wskazówka dla Polski przy nowych rokowaniach i dowodzi konieczności i oparcia nowego traktatu na innych niż dotychczas podstawach.

Spadek przywozu środków żywności widzimy z sąsiednich krajów rolniczych, a przedewszystkiem z Polski. Tak np. przywóz zboża z Polski spadł z 26.3 do 3.3 milj. kor., t. j. do 1/8 przywozu z r. ub. Przywóz drzewa z Polski spadł z 22.4 do 8.1 milj. kor.

Obroty w handlu polsko-czechosłowackim wynosiły (w miljonach koron):

	W 1-em półroczu.		
	1932	1933	Spadek w1933
Przywóz z Polski	222.5	78.3	64.8%
Wywóz do Polski	102.0	85.5	16.2%
Obrót ogólny	324.5	163.8	49.2%
Saldo bilansu dla Czechosł.	—120.5	+7.2	

Obroty ogólne z Polską spadły o 49.2%, lecz wywóz do Polski spadł tylko o 16%, gdy tymczasem przywóz towarów polskich zmniejszył się prawie o 65%. Saldo bilansu handlowego z Polską z biernego w r. ub. (120.5 milj. koron), przekształciło się na dodatne (7.2 milj. kor.).

Tymczasem przywóz z Węgier, z któremi Czechosłowacja od r. 1931 jest w beztraktatowych stosunkach, wzrósł z 46.2 milj. w r. 1932 do 80.5 milj. kor. w r. b., t. j. o 74.2%. Państwa zaś mające traktaty handlowe z Czechosłowacją, Rumunją i Jugosławją wywiozły do Czechosłowacji o 65% i 68% mniej niż w roku ub. (Polska o 64.8% mniej).

Warunki uzyskania ulgowych paszportów zagranicznych

Osoby, starające się o uzyskanie paszportów na wyjazd zagranicę, często nie orjentują się w warunkach, pod jakiemi mogą je uzyskać, a ograniczenia ze strony władz administracyjnych uważają niesłusznie za „utrudnienia" lub nawet „szykany". Wobec tego warto przypomnieć, że Izby Przemysłowo-Handlowe przy rozpatrywaniu wniosków o ulgowe paszporty handlowe badają nietylko stronę formalną (fakty posiadania świadectwa przemysłowego, wpisu do rejestru handlowego i korespondencję zagraniczną), lecz również badają okoliczności uzasadniające konieczność wyjazdu zagranicę, a więc np. czy istotnie są możliwości zamierzonego eksportu, czy rozmiary przedsiębiorstwa umożliwiają podjęcie racjonalnego wywozu, względnie czy towaru, który zamierza się importować, nie można nabyć w kraju itp.

Nie dotyczy to paszportów turystycznych, które bez trudności uzyskać może każdy za pośrednictwem niektórych towarzystw komunikacyjnych. Między innemi np. Polskie Linje Lotnicze „Lot" uzyskały na rok bieżący dla swoich pasażerów, udających się do Austrji pewną ilość paszportów ulgowych. Paszporty te są ważne na jeden miesiąc i wydawane są przez P. L. L. „Lot" osobom, wykupującym bilety samolotowe z Warszawy do Wiednia i z powrotem.

Wreszcie np. morskie wycieczki turystyczne statkami pasażerskiemi Linji Gdynia—Ameryka odbywać można nawet bez paszportów, jedynie za wykupieniem karty okrętowej.

Państwowe Zakłady Przem.-Zbożowe a kupiectwo i młynarstwo

Od dłuższego już czasu trwające prace nad ułożeniem programu współpracy między Państwowemi Zakładami Przemysłowo-Zbożowemi a kupiectwem zbożowem prywatnem i młynarstwem, posunęły się ostatnio tak dalece naprzód, że można spodziewać się ich szybkiego i pozytywnego zakończenia. Onegdaj nad tą sprawą obradowała międzyizbowa komisja Zw. Izb. Przemysłowo-Handlowych przy udziale przedstawicieli kupiectwa zbożowego. Poza tem odbyła się osobna konferencja delegatów kupiectwa zbożowego z przedstawicielami młynarstwa.

Dziś, dnia 26 bm. odbyły się wstępne rozmowy przedstawicieli handlu zbożowego z delegatami Państw. Zakładów Przem.-Zbożowych. Prace nie zostały jeszcze zakończone, wszelkie więc wiadomości na temat wyników tych prac, jakie już się ukazały są jeszcze przedwczesne.

Ruch pocztowo-telegraficzny w Polsce

Główny Urząd Statystyczny opracował dane, dotyczące ruchu pocztowo-telegraficznego w Polsce w roku ubiegłym.

Jak wynika, na terenie całej Polski znajdowało się 4.064 instytucyj pocztowych. Liczba skrzynek pocztowych wynosiła 16.876, przebieg poczty w roku wyrażał się liczbą 58.517 tys. km. Liczba przesyłek zwykłych wynosiła 691 milj. (w obrocie krajowym 577 milj. i w obrocie zagranicznym 114 milj. sztuk), liczba przesyłek zwykłych w tranzycie otwartym 0.4 milj. sztuk, liczba czasopism 181 milj. sztuk, liczba listów wartościowych 2.5 milj. sztuk, paczek 10,2 milj. szt. Suma wpłaconych przekazów pocztowych wynosiła 1.142,3 milj. złotych, wypłaconych 1.202.3 milj. zł.

Liczba stacyj telegraficznych wynosiła 4.898 długość drutów telegraficznych 74.299 km. Obrót telegramów wyrażał się liczbą 19,8 milj. sztuk, telegramy opłacone — 18.2 milj. sztuk, telegramy służbowe 1.6 milj. szt.

Poczta polska jest, jak wiadomo, jedną z najlepszych w świecie i często brana jest za wzór w państwach zagranicznych.

Pot u dzieci i dorosłych usuwa Puder Bebe Szofmana. 4558

Rodzice winni znać higjenę młodzieży

Higjena szkolna jest jednym z najważniejszych postulatów zdrowia narodu. Służą jej zarówno środki ściśle zespolone z nauczaniem jak i ogólna higjena społeczna stosowana do młodzieży. Osiedla, organizowane przez poszczególne szkoły na wolnem powietrzu, harcerstwo, wychowanie fizyczne młodzieży i racjonalizacja sportów, oto najnowsze dziedziny, których wpływ na zdrowie młodzieży już się zaznaczył.

O ile chodzi o higjenę ściśle szkolną, to tu akcja rozpada się również na 2 kierunki. Jeden dąży zapobiegawczo do utrzymania zdrowia. Do tych należy higjena klasy, wentylacja, układ godzin nauki, czcionki druku książek szkolnych, postawa ucznia przy czytaniu i szereg innych metod. Drugi stara się naprawić zło dokonane lub zapobiec początkującym objawom choroby. Tu należą gabinety lekarskie i dentystyczne, częściowo antropometryczne itd. Wystawa Zdrowia w Poznaniu (od 12 września do 1 października) pokaże rodzicom i nauczycielstwu najnowsze doświadczenia w dziedzinie każdej z tych gałęzi wiedzy. Dla dobra swych dzieci, nauczycielstwo i rodzice winni zapoznać się z najnowszymi prądami tych nauk.

Na Wystawę tę zorganizowane będą pociągi specjalne z całej Polski ze zniżką 70%.

Przed wejściem w życie ustawy samorządowej

Jak się dowiadujemy, ministerstwo spraw wewnętrznych przygotowuje już dalsze prace, związane z wprowadzeniem w życie ustawy samorządowej. Obecnie opracowywane są dwa ogólne rozporządzenia wykonawcze do tej ustawy, następnie zaś przygotowane będzie rozporządzenie o warunkach wymaganych od kandydatów na zawodowych przełożonych zamiast praktyki samorządowej. Rozporządzenia te zostaną wydane prawdopodobnie w końcu września lub w październiku.

Pozatem jest rzeczą możliwą, że jeszcze tej jesieni zostaną przepracowane i wniesione do Sejmu projekty ustaw o stosunkach służbowych i odpowiedzialności dyscyplinarnej pracowników samorządowych.

Ogólnokrajowa konferencja Zw. Spółdzielni Spożywców

Związek Spółdzielni Spożywców zwołuje na dzień 10 września r. b. do Warszawy ogólnokrajową konferencję delegatów rad okręgowych i lustratorów.

Konferencja ma na celu silniejsze skonsolidowanie prac gospodarczych i usprawnienie życia regjonalnego poszczególnych okręgów. Odbędzie się ona w lokalu Banku „Społem" — Warszawa, Krak. Przedmieście nr. 16/18, początek o godz. 9 rano.

O nowelizację ustawy spółdzielczej

Jak się dowiadujemy, wiceminister skarbu prof. Kozłowski przyjął na specjalnej audjencji przedstawicieli trzech zrzeszonych wielkich zespołów spółdzielczych, a mianowicie: Zjednoczenia Związków Spółdzielni Rolniczych, Unji Polskich Związków Spółdzielczych oraz „Społem", Związku Stowarzyszeń Spożywców. Tematem konferencji była sprawa projektowanej nowelizacji ustawy spółdzielczej. Niebawem odbyć się ma następna konferencja w tejże sprawie.

Wzrost wywozu hutniczego

Według dokonanych ostatnio obliczeń statystycznych, wywóz wyrobów hutniczych wzrósł w lipcu rb. poważnie. W miesiącu tym wywieziono mianowicie 26,226 ton, tj. o 4991 ton, czyli o 23,50 proc. więcej niż w czerwcu

Zwiększył się zwłaszcza wywóz wyrobów hutniczych do Rosji sowieckiej. Wzrostowi uległ wywóz rur spawanych i ciągnionych, bo z 1986 ton w czerwcu 2253 ton w lipcu, tj. o 13,44 procent.

Zezwolenia na import towarów zagranicznych

W dniu 24 bm. odbyło się zebranie Centralnej Komisji Przywozowej, na którem przydzielono eksporterom zezwolenia na sprowadzanie towarów zagranicznych z kontyngentów na sierpień br.

Zakończenie Kursu Skarbowców w Grudziądzu

Na uroczystości obecny był wicem. skarbu Jastrzębski

Zorganizowany z polecenia Ministerstwa Skarbu przez Pomorską Izbę Skarbową kurs przeszkolenia Urzędników Kontroli Skarbowej z całej Polski trwał przeszło miesiąc: wykłady odbywały się codziennie w auli Gimnazjum Żeńskiego w Grudziądzu przez 7 godzin, pozatem w praktycznych zajęciach pokazano uczestnikom cały szereg przedsiębiorstw, ich organizację i techniczne urządzenie.

Od poniedziałku, dnia 21 do ostatniego czwartku trwały egzaminy na których zakończenie przybył do Grudziądza p. wiceminister Skarbu Jastrzębski, w towarzystwie p. naczelnika Wydziału Minnisterstwa Skarbu Wojdata aby uczestniczyć w uroczystościach zakończenia Kursu.

Przy egzaminie obecnym był także p. prezes Wielkopolskiej Izby Skarbowej Świtalski. O godz. 19-tej odbyło się w auli Gimnazjum Klasycznego uroczyste zakończenie Kursu, na które przybyli prócz wyżej wymienionych osobistości pp. starosta Niepokulczycki, ks. prałat Partyka, szambelan Szychowski, dyr. Puppel, kom. Policji Cywiński i wielu innych.

P. prezes Kossjor we wstępnem przemówieniu powitał p. Ministra, jak również p. naczelnika Wydziału Wojdata, oraz przybyłych gości, poczem zdał sprawozdanie z przebiegu kursu i rezultatu egzaminów. Następnie rozdano świadectwa z ukończenia kursu, 3 kursistów ukończyło Kurs celująco, 13 bardzo dobrze, 69 dobrze, 11 dostatecznie, 5 kursistów odpadło z powodu choroby, względnie innych przeszkód.

Po rozdaniu świadectw p. prezes Kossjor podziękował p. Ministrowi Skarbu za dowód wielkiego zaufania do Pomorskiej Izby Skarbowej, której powierzono szkolenie i wychowanie urzędników skarbowych działu akcyz i monopoli.

Na zakończenie zwracając się do kursistów — p. prezes powiedział, że wiedza, zdobyta na kursie, niewątpliwie będzie dla nich środkiem do zdobywania dalszej rutyny przy spełnianiu swych powinności służbowych dla dobra Państwa i społeczeństwa.

W dalszym ciągu przemawiali kursiści w kolejności poszczególnych województw..

Następnie zabrał głos p. wicemin. Jastrzębski, życząc kursistom, aby wiedzę zdobytą na Kursie, stosowali z jak najlepszym wynikiem w służbie dla Państwa.

Pan Minister podniósł, że kurs miał za zadanie, przedewszystkiem wyszkolić urzędników, którzyby potrafili pracować kompetentnie, fachowo i zgodnie z interesami Państwa i obywatela, następnie miał za zadanie, podnieść sprawność służby działu podatków pośrednich w całem Państwie, a wreszcie zaznajomienie uczestników kursu z dzielnicą pomorską, jej kulturą i pracą, oraz znaczenia dla całości Rzeczypospolitej.

Po zakończeniu oficjalnej cześci uroczystości, na zaproszenie delegacji, wyłonionej z grona słuchaczy Kursu, udali się wszyscy do „Królewskiego Dworu“ na skromną herbatkę pożegnalną, podczas której okolicznościowe przemówienia wygłosili: Pan Starosta Niepokulczycki, p. Szambelan Szychowski, p. prezes Kossjor, p. prezes Izby Poznańskiej Świtalski, w końcu p. prezes Zw. Tow. Kupieckich Marchlewski.

We wszystkich przemówieniach podkreślono znaczenie Kursu, który przyczynił się do zacieśnienia serdecznych węzłów między urzędnikami a społeczeństwem, oraz szczere życzenie powodzenia na dalszej drodze życia i pracy nie tylko czysto służbowej kursistów, lecz również obywatelskiej. Z ramienia Kursistów podziękował wszystkim słuchacz kursu naczelnik Akcyz i Monopoli w Bydgoszczy p. Beliczyński.

Z okazji zakończenia Kursu słuchacze przeprowadzili między sobą doraźną składkę, zbierając zgórą 150 zł., którą wręczono p. Szambelanowi Szychowskiemu z przeznaczeniem dla ubogich m. Grudziądza. Pan Minister Jastrzębski opuścił miasto nazajutrz w rannych godzinach, udając się na inspekcję Urzędów Skarbowych do Włocławka i Płocka.

Z okazji uroczystego zakończenia kursu nadesłali telegramy względnie pisma z gratulacjami i życzeniami wszyscy prezesowie Izb Skarbowych z całej Polski, Dyr. Departamentu I. i Biura Personalnego Ministerstwa Skarbu oraz różni przedstawiciele organizacyj społecznych i gospodarczych.

Stałą linję okrętową Gdynia-Ameryka Południowa

utrzymuje szwedzka Johnson Line

Motorowiec „Kronprincessan Margareta“, który uratował załogę statku „Niemen“ w Kattegacie 1. 10. 1932 r. należy do Rederiaktiebolaget Nordstjernan — Johnson Line w Sztokholmie. Flota tego przedsiębiorstwa składa się z 15 pierwszorzędnych statków motorowych o łącznej pojemności 61.799 BRT i ładowności 102.350 TDW.

Johnson Line utrzymuje regularną linję okrętową z Gdyni do Ameryki Południowej do portów: Babia, Rio de Janeiro, Santos Rio Grande, Porto Alegre, Montevideo i Buenos Aires. Statki Johnsona ładują w Południowej Ameryce do Gdyni 2 razy miesięcznie, w Gdyni do Południowej Ameryki raz miesięcznie.

Należy nadmienić, że Johnson Line była pierwszą linją, która połączyła Gdynię z Ameryką Płd., dając możność bezpośredniej wymiany towarowej z Ameryką Południ., który to rynek bardzo interesuje Polskę zwłaszcza ze względu na liczną tamt. polską emigrację.

Jak wiadomo, Johnson Line należy do najpoważniejszego szwedzkiego koncernu przemysłowego i transportowego. Współpraca Johnsona z Polską jest więc bardzo cenną ze względu na nasze stosunki ze Szwecją. Interesy zazębiają się i pogłębiają naszą przyjaźń i stosunki handlowe ze Szwecją.

Agentem linji w Polsce jest Polska Agencja Morska w Gdyni, wykazująca ożywioną działalność w kierunku przysporzenia naszemu portowi nowych linij.

Zjazd Kresowy w Wilnie

Zgłoszenia z Pomorza przyjmuje Sekretarjat Wojew. BBWR.

9 i 10 września br. w Wilnie staraniem miejscowego Okręgu Zw. Strzeleckiego odbędzie się uroczysty obchód 25 lecia Zw. Walki Czynnej, połączony ze zjazdem przedstawicieli dzielnic kresowych Rzplitej.

Organizatorzy obchodu upraszają o liczne przybycie na tę uroczystość przedstawicieli dzielnic kresowych Rzplitej, — którzy przez wzięcie udziału w uroczystości oraz zwiedzenie równocześnie odbywających się w Wilnie Targów Północnych, zamanifestują niezłomną wolę mieszkańców rubieży Rzplitej w kierunku wydatnej pracy gospodarczej i gotowości do obrony orężnej naszych granic.

Uczestnicy Zjazdu będą korzystać z ulgowych kwater i wyżywienia oraz zniżki kolejowej. —

Zgłoszenia z Pomorza do dnia 2 września br. należy kierować do Wojewódzkiego Sekretarjatu BBWR., Toruń, Warszawska 12.

Pozowska — Stolarow mistrzami Bydgoszczy

w grze podwójnej mieszanej

Tegoroczny turniej tenisowy o mistrzostwo m. Bydgoszczy, tak ze względu na niezwykły udział rakiet, jak i kapryśną pogodę, zmuszającą zawodników raz poraz do przerywnaia gry — przeciągnął się nieprzewidziane o dalszy dzień, t. j. zakończył się definitywnie dopiero we wczorajszy poniedziałek. W numerze wczorajszym naszego pisma podaliśmy w obszernem sprawozdaniu przebieg turnieju do zakończenia niedzielnych spotkań włącznie — dziś podajemy ostatnie walki,

W półfinałach podwójnych singlów pań i panów, para Pozowska, Lilpopówna pokonała w trzech setach (6:2, 8:6, 6:0) Bratka i Haberówną, dalej zaś Lilpopówna i Popławski wygrali do pary Androtowa — Baranowski 6:2, 6:1.

Finałowe spotkanie w grze podwójnej, rozegrane pomiędzy Pozowską i Stolarowem, a Lilpopówną i Popławskim — przyniosło tytuły mistrzów miasta Bydgoszczy Pozowskiej i Stolarowowi, w dwóch setach 6:4, 7:5.

Popołudniu rozegrano na kortach B. K. S. szereg gier pocieszenia.

Przymusowe lądowanie awjonetki niemieckiej pod Tczewem

W ub. sobotę zmuszona była lądować pod Tczewem jedna z awjonetek, biorących udział w powietrznym raidzie niemieckim do Prus Wschodnich. Przymusowe lądowanie nastąpiło wskutek silnego wiatru przeciwnego, którego słaby motor awjonetki nie był w stanie pokonać.

Aparat wylądował na ściernisku w odległości około 1 klm. od Tczewa. Na miejsce wypadku przybyli przedstawiciele władz bezpieczeństwa wraz z lekarzem powiatowym, obecność którego jednak okazała się zbyteczna, gdyż pilot nie uległ żadnym obrażeniom.

Po dostarczeniu awjonetce benzyny i uskutecznieniu drobnej naprawy przy zbiorniku, aparat ruszył w dalszą drogę.

Programy radjowe

WTOREK, DNIA 29 SIERPNIA 1933 R.

Radjostacja warszawska.

7,00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 7,20 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Płyty gramofonowe. 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego. 12,05 Transmisja koncertu popularnego w wyk. ork. pod dyr. Br. Szulca. 12,35 D. c. transm. koncertu. 14,55 Płyty. 15,05 Wiadomości bież. 15,10 Kom. Państw. Inst. Eksport. 15,15 Płyty. 15,25 Kom. gospod. 15,35 Płyty. 15,45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa 15,50 Płyty. 15,55 Kom. Państw. Urz. Wych. Fizycznego i Państw. Zw. Sport. 16,00 Muzyka symfoniczna (płyty). W programie utwory J. Brahmsa. 17,00 Skrzynka poczt. omówi dr. M. Stępowski. 17,15—18,15 Polska muzyka taneczna w wyk. Kwartetu Salonowego Górzyńskich. 18,15 Odczyt p. t. „W warsztatach Gdyni“ — wygł. dr. F. Burdecki. 18,35—19,05 Recital śpiewaczy H. Leskiej (msopr.). Przy fort. prof. L. Urstein. 19,05 Muzyka lekka (płyty). 19,40 „Na widnokręgu“. 20,00 Koncert w wyk. Ork. P. R pod dyr. J. Ozimińskiego, I. Downar-Zapolskiej (sopr.) i prof. L. Urstein (akomp.). 22,00 Muzyka taneczna. 22,25 Wiadomości sportowe. 22,40 do 23,00 D. c. muzyki tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

16,30 **Katowice.** Recital śpiewaczy Doroty Fickówny.

22,05 **Kraków.** Recital śpiewaczy Wiktorji Pastówny.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych

20,00 **Daventry.** Koncert symfoniczny.

20,25 **Medjolan.** „Czarny Pierot — operetka Hajosa.

20,50 **Koenigswusterhausen.** Koncert symfoniczny.

ŚRODA, 30-GO SIERPNIA 1933 R.

Radjostacja Warszawska.

7 20 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Płyty. 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego. 7,55 Program na dzień bież. 11,57 Sygnał czasu. Hejnał z Torunia. 12,05—12,25 Muzyka popularna i jazzowa (płyty). 12,35 D. c. koncertu. 14,55 Pieśni w wykonaniu St. Gruszczyńskiego (płyty. 10,05 Wiadomości bie. 15,10 Komunikat Państw. Inst. Eksport. 15,15 Utwory w wyk. R. Widoeft'a na saksofonie (płyty). 15,25 Kom. gospodarczy. 15,35 Piosenki w wyk. M. Wrońskiej (płyty). 15,45 Skrzynka P. K. O. 16.00 Transmisja z Ciechocinka koncertu popul. w wyk. Ork. Symfon. Opery Poznańskiej pod dyr. B. Tyllji. 17,00 Odczyt aktualny. 17 15 Koncert solistów. Wyk.: M. Barówna (fortepian), St. Mikuszewski (skrz. — transm. z Krakowa) i prof. L. Urstein (akomp.). 18.15 „Dotychczasowe wyniki działalności Funduszu Pracy“ wygłosi nacz. dyr. Funduszu Pracy, dr. Z. Madeyski. 18,35 Muzyka lekka (płyty). 19,20 Rozmaitości. 19,40 Kwadrans literacki. Nowela Tadeusza Rittnera p. t. „Mąż“. 20,00 „Wieczór piosenki“ w wyk. St. Nowickiej i chóru Juranda. 21 00 Skrzynka poczt. roln. omówi inż. W. Tarkowski. 21,10 Recital skrzypcowy E. Umińskiej. Przy fort. prof. L. Urstein. 22,00—22,25 Muzyka taneczna. 22,25 Wiadomości sport. 22,40—23,00. Muzyka tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

19,05 **Kraków.** „Wikingowie w legendzie i historji“, wygł. dr. Marjan Jedlicki.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

15,15 **Daventry.** Koncert symfoniczny.

19,30 **Praga.** „Madame Butterfly“ — opera Pucciniego.

19,30 **Brno.** „Flet zaczarowany“ — opera Mozarta.

20,00 **Londyn Regional.** Wieczór Bacha

22,00 **Daventry.** Koncert symfoniczny.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 28. VIII. 1933 r.

WALUTY.

Dolary Stanów Zjednocz.	—

DEWIZY.

Belgja	124.85—125,16
Bukareszt	—
Gdańsk	173,76—173,80
Holandja	360,35—360,80
Kopenhaga	—
Londyn	28,73—28 72
Nowy Jork	6,29—6,33
Nowy Jork telegr.	6.30—6,3
Oslo	—
Paryż	35,01—35,10
Praga	26,50—26,56
Sztokholm	—
Szwajcarja	173,10—173,53
Włochy	47,25—48,00
Berlin (w obrotach nieofic).	213,12

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

z dnia 28. VIII. 1933 r.

Żyto	13,00—13,50
Żyto nowe suche	—
Pszenica nowa	—
Jęczmień	—
Jęczmień zimowy	—
Owies pastewny	—
Mąka żytnia 65 proc.	—
Mąka pszenna 65 proc.	—
Otręby żytnie	8,00—8,50
Groch Victoria	—
Rzepak zimowy	33,00—34,00
Wyka	—
Peluszka	—

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie

z dnia 28 VIII. br.

Ceny za 100 kg parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym.

Żyto I. standard	—
Pszenica jednolita 742 gl.	20,00—20,50
Pszenica zbierana 731 gl.	19,50—20,00
Owies jednolity 468 gl.	13,00—14,00
Owies zbierany 428 gl.	12,50—13,00
Jęczmień na kaszę	—
Gryka	—
Proso	—
Groch Wiktorja	—
Rzepak zimowy	35,00—37,00
Łubin niebieski	—
Mąka pszenna gat. III pośledni	—
Siemię lniane basis 99%	—
Mąka pszenna luksusowa	—
Mąka pszenna gat. I 65%	—
Mąka pszenna ga.t II 20% po luksusowej	—
Obroty	3400
w tem żyta	1570

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

z dnia 28 sierpnia 1933 r.

Warunki: handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżące, za 100 kg Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie

Żyto orjent. 13,00—13,50
usposobienie: spokojne.
Pszenica orjent. 18,75—19,50
Jęczmień browarowy orjent. 15,00—16,-
Jęczmień przem. orjent. 13,75—14,—
usposobienie: spokojne
Owies orjent. 11,50—11,75
usposobienie: wyczekujące.
Mąka żytnia 65% wl. worka orjent. 21,00 do 21,50 — usposobienie: spokojne.
Mąka pszenna 65% wl. worka orjent. 33,00 do 35,— usposobienie: spokojne.
Otręby żytnie orjent. 7,50—8,50
Otręby pszenne orjent. 9,00—9,50
Otręby pszenne grube orjent. 9,25—9,75
Rzepak orjent. 31,00—33,—
Rzepik zimowy orjent. 33,00—35,00
Groch Victoria orjent. 20,00—22,—
Groch Folgera orjent. 22,50—24,50
Ziemniaki jadalne orjent. 2,50—2,80
Mak niebieski orjent. 56,00—58,—
Gorczyca orjent. 39 00—41,—
Siemie lniane orjent. 35,00—37,—

Ogólne usposobienie: spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: 563 ton żyta; 250,5 ton pszenicy; 92,5 ton jęczmienia brow.; 105 ton jęczmienia przem.; 15 ton owsa; 90,5 ton mąki żytniej; 130,5 ton mąki pszennej; 21 ton otrąb żytnich; 15 ton grochu Folgera; 7,5 ton kaszy jęczmiennej; 15 ton gorczycy; 15 ton siemienia lnianego; 1/2 tony wełny owczej.

Wróciłem
Kazimierz Orcholski 5164
dentysta
Szeroka 36 Toruń Telefon 529

Wróciłem
Dr. med. **Marjan Skowroński**
specjalista chorób dziecięcych 5154
Toruń, Nowomiejski Rynek 25
przyjmuję od godz. 3—5-tej — zamiejscowych także przed południem za poprzedniem porozumieniem się.

Edward Soniecki
kompozytor
znanych w całej Polsce utworów chóralnych, wykonywanych przez koła śpiewacze,
osiedla się
z dniem 10 września 1933 r. jako nauczyciel muzyki w Wejherowie.
Zakres nauki: Fortepian, skrzypce, teorja. Zgłoszenia w Księgarni Kaszubskiej. 5148

OBWIESZCZENIE.

Urząd Skarbowy w Gdyni ogłasza, że w dniu 5 września 1933 r. o godz. 10-tej przed Hotelem Morskim w Gdyni — Kamienną Góra będzie sprzedawał najwięcej dającemu za gotówkę, stoły, krzesła, kanapy, pianino, oraz całe urządzenie restauracji.

Urząd Skarbowy w Gdyni.
5157 Zl. 950

UCHWAŁA. Zarządza się otwarcie postępowania układowego odnośnie przedsiębiorstwa handlowego kupca Alfonsa Zalewskiego, właściciela Drogerji Medycynalnej w Nowemmieście. Nadzorcą sądowym pozostaje Wacław Nadolny z Nowegomiasta. 5167

Nowemiasto, dnia 19 sierpnia 1933 r.
1 E 105/33. Sąd Grodzki.
Zl. 642-Gr.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę, dnia 30 sierpnia 1933 r. o godz. 16,30 sprzedam w Wierzchucinku w drodze przetargu przymusowego za natychmiastową zapłatą: 1 stóg pszenicy niemłóconej ca 60 ctr. Wartość zajętego zboża oszacowano na kwotę 540,00 zł. Zajęte zboże obejrzeć można ćwierć godziny przed rozpoczęciem licytacji.

Kantowicz, Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie.
5161. Zl. 1582-8.

Spis zapowiedzi Nr. 62/33. (5160

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że czeladnik szewski Franciszek Józef Żychliński, kawaler- zamieszkały w Chojnicach Mickiewicza 35 i Monika Elżbieta Nelke, panną, bez zawodu, zamieszkała w Chojnicach Mickiewicza 31, przedtem w Gdańsku — Wrzeszcz, Kolkowgasse 1 chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Chojnicach, w Ogorzelinach i w Gdańsku — Wrzeszcz.

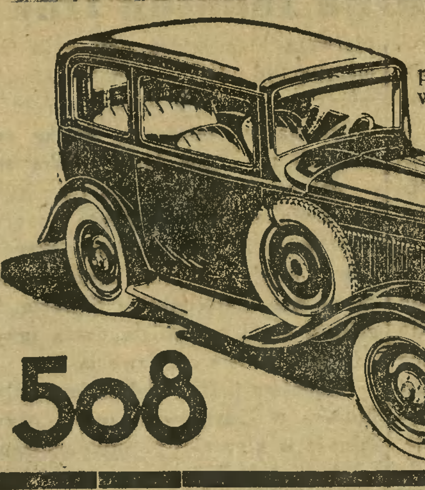
Chojnice, dnia 24 sierpnia 1933 r.

Urzędnik stanu cywilnego:
w z.
(—) K. Bessert.

Samochody
ciężarowe do przeprowadzek i transportów
Przeprowadzki
meblowe wozy wyściełane
Przechowywanie
magazynowanie, własne jasne zdrowe składnice, magazyny, piwnice, place w śródmieściu
Zwózki
samochodami i końmi wykonuje najtaniej
Ludwik Szymański
3824 Toruń
Żeglarska 3 Tel. 909

MEBLE
wszelkiego rodzaju, specjalność: **pokoje sypialne** po cenach konkurencyjnych poleca 4501
Fabryka Mebli
B. Siudowski
Bydgoszcz
ul. Jasna 11, tel. 22-7

Dodatkowe Wycieczki Morskie
statkami linji Gdynia-Ameryka S. A.
NIEZWŁOCZNIE należy zamówić bilety na dodatkową wycieczkę do:
SZTOKHOLMU na S/S „Kościuszko"
od 3-go do 7-go września r. b.
Ceny od zł. 100.— do 225.—
Zapisy przyjmują:
Biuro Linji „GDYNIA-AMERYKA"
ul. Waszyngtona, Gmach Żeglugi Polskiej
Agencja turystyczna Witold Butkis w Gdyni oraz
Biuro podróży „ORBIS" Wagons Lits Cook
Wobec dużego zainteresowania wskazanem jest jak najwcześniejsze zgłoszenie. 4751



Jako przedstawiciel
przyjmuję zamówienia na dogodnych warunkach spłaty **na samochody**
Polski Fiat
osobowe, autobusy i ciężarowe do wszelkich celów
oraz na **motocykle B. S. A., rowery i maszyny do pisania**
Stacja obsługi i dostawa oryg. części zamiennych
W. Katafias
Toruń,
zaprzysięż. rzeczoznawca
508

Węgiel
Koks - Brykiety
na zapas zimowy zakupuje się najkorzystniej w firmie
„TRANZYT"
sp. z o. o.
Przedzamcze 20,
oraz na składnicy: ul. Chrobrego 49. 4624

Piwa
Lemoniady, Woda sodowa
Skierniewicki Browar Parowy
WŁ. STRAKACZA
Czerwona Droga 35, Toruń
tel. 123. 4472

Automobiliści,
Warsztaty Samochodowe poszukiwani do rejonowego zastępstwa poważnego artykułu. Oferty „Wysoki procent" Biuro Pietraszka, Warszawa, Marszałkowska 115. 5082

Uwaga!
W najlepszym punkcie Gdyni sprzedam lub wydzierżawię nieruchomość wraz z interesem gastronomicznym. Zgłoszenia „Gazeta Morska" Gdynia pod nr. 270. 5036

Udzielam lekcyj gry na
fortepianie
podług szybkiej metody i przygotowuję do Konserwatorjum. Cena niska. Adamska, Toruń, Sukiennicza 4. 4923

Szlifiernia cylindrów
za ½ roczną gwarancją
„AUTOARMA"
BYDGOSZCZ
Zduny 6. Tel. 1824.
4674

Fabryczny
Dom Mebli
drzewnych i wyściełanych, specjalność: Urządzenia mieszkaniowe wszelkiego rodzaju po cenach fabrycznych bezkonkurencyjnych, pod gwarancją solidnego wykonania, także na dogodnych warunkach poleca znana firma
Ignacy D. Grajnert
Bydgoszcz, Dworcowa 21
Telefon 1921. 4486

Strzelaj
do zwierzyny, ptactwa i tarczy tylko z broni i amunicją z Firmy „Hubertus", Bydgoszcz, ul. Grodzka 8, (narożnik ul. Mostowej) Fachowa obsługa, tel. 652, ceny bezkonkurencyjne, naprawa broni. 5119



5023
Okucia budowlane
i łóżka metalowe
dostarczaja hurtownie
Sulkiewicz i Robakowski
Fabryka Wyrobów Żelaznych Bydgoszcz
tel. 892 i 2206.

Mundurki szkolne
(przepisowe) czapki szkolne koszulki, spodenki, pantofle do gimnastyki 5109
Sport-Bloch
Toruń, Katarzyny 5 tel. 276

Kalotechnika
Pierwszorzędny 2945
Gabinet Kosmetyczny
Prowadzony przy pomocy najnowszych metod i aparatów z zastosowaniem ostatnich zdobyczy techniki kosmetycznej. Wykonywuje między innemi następujące zabiegi: masaże twarzy i głowy, leczenie łojotoku, trądziku, łupieżu nadmiernie tłustych lub suchych cer, Usuwanie wągrów, pryszczy, piegów, czerw. nosa, zmarszczek zbyt. owłosienia, brodawek, kurzajek i t. p Długotrwałe przyciemnianie brwi i rzęs.
Porady bezpłatne.
Toruń, ul. Prosta 2.

Meble
najsolidniejsze i najtańsze wszelkiego rodzaju drzewne i wyściełane, gwarancja, dogodne warunki. Skład mebli dawniej Hege, Bydgoszcz, Długa 32. 4934

Czyści
Ubrania i Suknie
najtaniej tylko
Dr. Proebstel i Ska
Bydgoszcz,
Gdańska 54 i Dowrcowa 2
4471

Służąca
uczciwa, łagodnego usposobienia, z gotowaniem, lubiąca dzieci, pedantycznie czysta, potrzebna od 1. 9. Zgłosz. Mauchówna Toruń. Wielkie Garbary 13, w sklepie. 5165

Pokój
umeblowany, Toruń, Przedzamcze 12, m. 3. 5163

Budynek
z morg. ziemi, z 7 mieszkaniami, nadający się dla rzemieślnika lub em. urzędnika, bardzo dobre położenie dla pszczelarza, pół km. od stacji kolejowej Hohenstein na sprzedaż. Pisemne zgłoszenia do B. Edel, Tczew, Pradnica 9. 5159

Wapno piechcińskie
Cegły, papa dachowa, dachówki I. kl. smoła śląska, I-a węgiel górnośląski, brykiety, koks, szczapy, cement Wysoka
oraz wszelkie materjały budowlane dostarcza
Materj. budowl. i opałowe
właśc. **E. Haw**
Bydgoszcz,
ulica Toruńska 1, róg ulicy Bernardyńskiej.
Telefon 575.
5118

Zgubiony
paszport na nazwisko Gerda Goldschmid, wystawiony w Gdańsku, unieważnia się. 5158

Potrzebna
uczciwa służąca do wszystkiego z dobrem gotowaniem. Bez świadectw nieprzychodzić, Grudziądz, Groblowa 20, Sochaczewska od godz 11—13-tej. 5166

Poszukujemy 5034
akwizytorów
do naszego wydawnictwa, za wynagrodzeniem prowizyjnem.
Oferty z dokładnym życiorysem do Administracji „Dnia Pomorskiego" w Toruniu.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II. Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 31 sierpnia 1933 r. o godz. 15-tej w Bydgoszczy, przy ul. Gdańskiej 76 w firmie Herzke odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z mebli oszacowanych na łączną sumę zł 1600, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) S. Kustrzyński w Bydgoszczy.
5162 Zl. 1289-8.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II. Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 31 sierpnia 1933 r. o godz. 9,30 nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Gdańskiej 120 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę zł 555,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) S. Kustrzyński w Bydgoszczy.
5169 1557-8.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 31 sierpnia 1933 r. o godz. 8,30 przed południem sprzedam przy ul. Długiej 30 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 100 paczek śpilek drewnianych, urządzenie składowe, 100 paczek kopyt, 100 kop wiórów, różne przybory szewskie, 150 kg. skóry podeszw., oszacowanych na sumę 3650 zł, które można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym w miejscu sprzedaży.

(—) Malak,
Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru III.
5168 Zl. 1468-8.

Konstanty Murawski
(pełnomocnik Rob. Kans) 4910
Furmaństwo
Grudziądz, Dworcowa 33 — Telefon 322
Na przeprowadzki i zwózki wszelkiego rodzaju obniżyłem dotychczasową moją niską taryfę o dalsze 15%.
Najtańsza firma na miejscu

Pianino
czarne jak nowe tanio sprzedam. Toruń, Szczytna 19, II. ptr. 5155



NA RATY
EXPRESS
20 zł. mies.
3040
K. SOMCZYNSKI,
Poznań,
Al. Marcinkowskiego 5

2—3 pokoje
na biuro ewentl. z mieszkaniem od 1 września br. do wynajęcia. Toruń, Szeroka 33, I. ptr. 5146

Pokój
umeblowany z balkonem do wynajęcia. Toruń, Bydgoska 90, m. 6. 5130

Przyjmę
posadę nauczycielki, domowej — wyższe wykształcenie, języki. Oferty nr. 5150.

5 pokojowe
komfortowe mieszkanie, ewentualnie ogród — garaż, blisko tramwaju — wynajmę. Szosa Chełmińska 130, m. 2. 5149

Lokale
po Konserwatorjum Muzycznem składające się z 7 ubikacyj, nadające się na biura razem lub oddzielnie do wynajęcia w Toruniu przy Staromiejskim Rynku nr. 30, I. piętro. 5131

Zakład Elektro-techniczny
Przedsięb. Koncesjonowane wykonuje prace elektrotechniczne i radjowe fachowo i tanio. **Ładowanie i naprawa akumulatorów**
Adolf Gomowski
Toruń, Mickiewicza 67.
4585

ŻELAZO
sztabowe i fasonowe
BEDNARKĘ BLACHY
poleca 4783
P. TARREY, Toruń
Tel. 138. St. Rynek 23.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronę 7-łamowej . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie,
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . . 15 fen.
" " " " " " " . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański. Gdynia. Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław. ul. Solankowa 4.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma